VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
**(nr 15)**
z dnia 21 lutego 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 15)

21 lutego 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– wniosek wstępny o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego – wyjaśnienia osób objętych wnioskiem wstępnym.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Witold Graboś** zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Krzysztof Luft** i **Sławomir Rogowski** – członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz **Jacek Trela** i **Grzegorz Zuchowicz** – adwokaci, pełnomocnicy prawni członków KRRiT.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Zbigniew Standar** adwokat i **Michał Bernaczyk** radca prawny – stali doradcy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dzień dobry państwu. Zapraszam do zajmowania miejsc. Sala jest dość duża, dlatego zapraszam bliżej prezydium. Będziemy się lepiej widzieć i słyszeć. Pozwoli to nam bardziej skupić się na treści i przedmiocie dzisiejszego posiedzenia.

Przypominam, że posiedzenie ma charakter niejawny. Dziękuję przedstawicielom mediów. Bardzo proszę o opuszczenie sali obrad. Otrzymuję potwierdzenie, że na sali znajduje się wymagana ilość posłów, a więc możemy formalnie rozpocząć obrady.

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego. W tym punkcie obrad przewidujemy przedstawienie wniosku w tej sprawie. Mam nadzieję, że uda nam się to zrobić w skondensowanej formie, ponieważ członkowie Komisji i pozostałe zainteresowane osoby znają już zarówno treść wniosku, jak i jego uzasadnienie. Treść wniosku zostanie zaprezentowana przez pana posła Piotrowicza, który jest przedstawicielem wnioskodawców. Witam pana posła na dzisiejszym posiedzeniu.

Informuję, że osoby objęte wnioskiem mają prawo ustosunkować się do niego osobiście. Może to uczynić każda z osób objętych wnioskiem. W trakcie posiedzenia będzie możliwość zadawania pytań i składania wyjaśnień, o ile taka będzie wola osób biorących udział w obradach Komisji.

Za chwilę przedstawię sposób, w jaki będziemy procedować, ale zanim to uczynię, chciałbym powitać pełnomocników osób objętych wnioskiem. Od czterech osób, które zostały objęte wnioskiem otrzymałem pisma, których treść jest bardzo zbliżona. Informują mnie one, że adwokatem pełniącym rolę pełnomocnika wszystkich czterech osób jest pan mecenas Jacek Trela. Zostało także ustalone pełnomocnictwo do dalszego udzielania pełnomocnictw, z czego, jak rozumiem, wynika pełnomocnictwo dla pana mecenasa Grzegorza Zuchowicza. Informuję także, że od pana mecenasa Zuchowicza otrzymaliśmy

pismo, sygnowane przez obu panów mecenasów, które dotyczy możliwości podniesienia przez naszą Komisję kwestii umorzenia postępowania. W piśmie znajduje się uzasadnienie dla takiego działania przywołane w odpowiednim artykule ustawy o Trybunale Stanu.

Przed rozpoczęciem merytorycznej części posiedzenia chciałbym jeszcze przywitać stałych doradców Komisji obecnych na dzisiejszym posiedzeniu: pana mecenasa Zbigniewa Standara i pana dr Michała Bernaczyka.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczyna procedurę postępowania dowodowego. W toku postępowania możemy przyjąć konkluzję, o którą wnoszą pełnomocnicy osób objętych wnioskiem wstępnym, ale żeby to nastąpiło postępowanie musi zostać rozpoczęte. Jeśli istnieją okoliczności, na które panowie mecenasi powołujecie się w waszym piśmie, jak choćby sentencja sądu administracyjnego, to stanowią one ważny argument dla osób, które w toku postępowania będą poszerzać swoją wiedzę na omawiany temat wraz z każdym kolejnym posiedzeniem. Trudno natomiast będzie dojść członkom Komisji do proponowanej przez was konkluzji na samym wstępie, a właściwie jeszcze przed rozpoczęciem formalnego toku postępowania.

W związku z powyższym, nie postawię w dniu dzisiejszym wniosku panów mecenasów pod rozwagę Komisji. Oprócz przytoczonych uwarunkowań, nie uczynię tak z przyczyn czysto formalnych. Tego rodzaju wnioski mogą bowiem złożyć jedynie członkowie Komisji. Takie uprawnienie nie przysługuje osobom objętym wnioskiem, mogą one jedynie upominać się o tego rodzaju konkluzję. Druga przyczyna mojej decyzji leży w tym, że dziś dopiero rozpoczynamy procedurę rozpatrywania wniosku. Oznacza to, że musimy wniosek przedstawić, ustosunkować się do jego treści, a być może finalnie zostanie podjęta decyzja, o którą panowie wnoszą w przedłożonym piśmie.

Po tych wyjaśnieniach, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jeszcze raz przypominam wszystkim, że posiedzenie ma charakter niejawny. W związku z powyższym informuję, że art. 28a ustawy o Trybunale Stanu stanowi, że jeśli ktoś, bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zanim zostały one ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Jesteśmy zobligowani do zachowania w tajemnicy przebiegu dzisiejszego posiedzenia.

Nie oznacza to, iż nie wolno na informować przedstawicieli mediów o naszych opiniach i wrażeniach. Przypominam, że przewodniczący Komisji może udzielić upoważnienie do poinformowania mediów, jeśli dojdziemy do konkluzji, że informacja wymaga upublicznienia lub ustalimy, że zgadzamy się na jej upublicznienie. Podjęcie takiej decyzji leży w kompetencjach przewodniczącego.

Zgodnie z art. 9d ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, na wezwanie Komisji stawili się w dniu dzisiejszym: pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak, pan Witold Graboś, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Krzysztof Luft, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz pan Sławomir Rogowski, także członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeszcze raz serdecznie panów witam. Wszyscy członkowie Komisji oraz osoby objęte wnioskiem otrzymały wniosek wstępny i miały możliwość ustosunkowania się do niego w odpowiednim trybie i czasie.

O przedstawienie, w zwięzłej formie, głównych zarzutów zawartych we wniosku proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Stanisława Piotrowicza. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w imieniu grupy posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiam wstępny wniosek o pociągnięcie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu za naruszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustaw w związku z zajmowanym stanowiskiem i w zakresie swojego urzędowania.

Działając zgodnie z art. 198 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 1 ust. 1 pkt 5, art. 3, art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu (Dz. U. 1982 nr 11 poz. 84 ze zm.), wnosimy o pociągnięcie niżej wymienionych osób do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu za naruszenie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustaw, którego dopuścili się w związku z zajmowanymi stanowiskami i w zakresie swojego urzędowania.

Pana Jana Dworaka, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, urodzonego 31 grudnia 1948 roku w Sochaczewie, za to, że – po pierwsze – działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wykonując swoje obowiązki, w dniu 5 stycznia 2011 roku naruszył obowiązujące go normy ustawowe i publikując ogłoszenie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego, jako podstawę postępowania wskazał normę art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego, który jest trybem nadzwyczajnym, zmierzającym do zmiany pierwotnej decyzji administracyjnej i nie może służyć do przeprowadzenia postępowania w zakresie wydania koncesji w myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji. Działanie to miało więc na celu obejście prawa oraz godziło w pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji ze szkodą zarówno dla interesu publicznego, jak i prywatnego, poprzez dyskryminację podmiotów, które nie mając koncesji, nie mogły przystąpić do określonej w ogłoszeniu procedury. Opisanym działaniem przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak rażąco naruszył art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 33 ust. 2, art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Po drugie, działając jako członek i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w porozumieniu z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, w nieustalonej bliżej dacie pomiędzy 1 lutego 2011 roku a 1 czerwca 2011 roku, bezprawnie udzielił spółce STAVKA sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie promesy przyznania koncesji przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji na cyfrowe nadawanie naziemne w ramach tzw. Multipleksu 1. Promesa taka pozwoliła wyżej wymienionej spółce na otrzymanie kredytu bankowego pozwalającego na sfinansowanie przedmiotowego przedsięwzięcia, a bez którego nie miałaby ona żadnej szansy na otrzymanie koncesji ze względu na nie spełnienie warunku określonego w art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji. Opisane działanie Jana Dworaka, jak i pozostałych członków Rady, nie ma żadnego oparcia w przepisach regulujących ich kompetencje i doprowadziło do szczególnego uprzywilejowania spółki STAVKA sp. z o. o. we wskazanym procesie koncesyjnym, co czyni je sprzecznym z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1, art. 33, art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego. W wyniku tych działań wyrządzono szkodę w interesie publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszono interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, a które takiej promesy nie otrzymały.

Po trzecie, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wykonując swoje obowiązki, po 26 kwietnia 2011 roku nie wykonał niezwłocznie uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 241/2011 z 26 kwietnia 2011 roku rozstrzygającej postępowanie koncesyjne wszczęte ogłoszeniem przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 5 stycznia 2011 roku, a do czego był zobowiązany art. 33 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji i art. 35 § 1 i § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8, art. 12 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, czym naruszył wyżej wymienione normy.

Po czwarte, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w porozumieniu z jej członkami Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomi-

rem Rogowskim, w okresie pomiędzy lutym 2011 roku a 24 sierpnia 2011 roku nie wykonał ciążącego na nim ustawowego obowiązku i nie wezwał spółki STAVKA sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do rozpoczęcia rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji tj. 24 sierpnia 2011 roku. Z uwagi na fakt, iż zaniechanie to miało miejsce w toku powyżej opisanego postępowania o rozszerzenie koncesji, to uchroniło ono spółkę STAVKA przed automatycznym odrzuceniem jej wniosku w tej sprawie, bowiem warunkiem otrzymania dodatkowej koncesji jest „dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu". Swoim zachowaniem Jan Dworak naruszył więc art. 38 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 37 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 2, art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego i działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po piąte, działając jako członek i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w porozumieniu z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, w okresie pomiędzy 24 sierpnia 2011 roku a 17 stycznia 2012 roku, nie dopełnił swojego ustawowego obowiązku i nie cofnął koncesji nr 465/2011-T z dnia 24 lutego 2011 roku spółce STAVKA sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w związku z nierozpoczęciem rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji tj. 24 sierpnia 2011 roku. Z uwagi na fakt, iż zaniechanie to miało miejsce w toku powyżej opisanego postępowania o rozszerzenie koncesji, to uchroniło ono spółkę STAVKA przed automatycznym odrzuceniem jej wniosku w tej sprawie, bowiem warunkiem otrzymania dodatkowej koncesji jest, cytuję: „dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu". Swoim zachowaniem Jan Dworak naruszył więc art. 38 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 2, art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego i działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po szóste, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w porozumieniu z jej członkami Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, w okresie pomiędzy lutym 2011 roku a 25 sierpnia 2011 roku nie wykonał ciążącego na nim ustawowego obowiązku i nie wezwał spółki ATM Grupa S.A. z siedzibą w Bielanach Wrocławskich do rozpoczęcia rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji tj. 25 sierpnia 2011 roku.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo przepraszam, panie pośle. Proszę państwa, po sali rozchodzi się echo i dlatego proszę o to, żebyście wstrzymali się od rozmów, nawet tych, które są prowadzone półgłosem. Jeśli już musicie rozmawiać, to bardzo proszę, aby to robić szeptem.

Proszę kontynuować, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Z uwagi na fakt, iż zaniechanie to miało miejsce w toku powyżej opisanego postępowania o rozszerzenie koncesji, to uchroniło ono spółkę ATM Grupa S.A. przed automatycznym odrzuceniem jej wniosku w tej sprawie, bowiem warunkiem otrzymania dodatkowej koncesji jest „dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu". Swoim zachowaniem Jan Dworak naruszył więc art. 38 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 37 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 2, art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego i działał na szkodę interesu publicznej

radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po siódme, działając jako członek i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w porozumieniu z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, w okresie pomiędzy 25 sierpnia 2011 roku a 17 stycznia 2012 roku, nie dopełnił swojego ustawowego obowiązku i nie cofnął koncesji nr 468/2011-T z dnia 25 lutego 2011 roku spółce ATM Grupa S.A. z siedzibą w Bielanach Wrocławiach w związku z nierozpoczęciem rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji tj. 25 sierpnia 2011 roku. Z uwagi na fakt, iż zaniechanie to miało miejsce w toku powyżej opisanego postępowania o rozszerzenie koncesji, to uchroniło ono spółkę ATM Grupa S.A. przed automatycznym odrzuceniem jej wniosku w tej sprawie, bowiem warunkiem otrzymania dodatkowej koncesji jest „dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu". Swoim zachowaniem Jan Dworak naruszył więc art. 38 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 37 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 2, art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego i działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po ósme, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w oparciu o uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 241/2011 z 26.04.11 i nr 371/2011 z 06.07.11, w dniu 29 lipca 2011 roku, wydał decyzję nr DK-137/2011, w której poświadczył nieprawdę odnośnie ATM Grupa S.A. stwierdzając, iż spółka ta „spełnia kryterium pluralizmu informowania, bowiem zarówno sama spółka, jak i jej akcjonariusze nie posiadają udziałów w podmiotach posiadających prawo do rozpowszechniania programów telewizji cyfrowej", co w dacie przedmiotowego oświadczenia nie było prawdą, a o którym to fakcie wiedział z opinii Departamentu Koncesyjnego z dnia 18 kwietnia 2011 roku. Swoim działaniem Jan Dworak naruszył art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 4, art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego, czym działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po dziewiąte, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w toku postępowania o ponowne rozpatrzenie decyzji przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 29 lipca 2011 roku nr DK-137/2011, zaniedbał swoich obowiązków i nie dokonał pełnej reasumpcji powyższego rozstrzygnięcia na podstawie całokształtu materiału dowodowego na dzień 17 stycznia 2012 roku, czyli wydania decyzji nr DR-018/2012 kończącej postępowanie, celowo pomijając w niej kluczową okoliczność, iż w dniu 1 września 2011 roku TVN S.A. nabyła 25% udziałów w STAVKA Sp. z o.o., a czego konsekwencją jest automatyczne niespełnienie w procesie o uzyskania rozszerzenia koncesji przez STAVKA Sp. z o.o. kryterium pluralizmu informowania, bowiem w dniu wydania decyzji kończącej postępowanie koncesyjne, jej akcjonariuszem była spółka TVN S.A. posiadająca prawo do rozpowszechniania programów telewizji cyfrowej drogą naziemną rozsiewczą, co powinno skutkować odmową przyznania koncesji dla STAVKA Sp. z o.o. Swoim działaniem Jan Dworak naruszył art. 77 § 1 i art. 80 kpa w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczyypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1, art. 6 ust. 2 pkt 3 i 4, art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego, czym działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes podmiotów biorących udział w postępowaniu, poprzez ich nierówne traktowanie.

Po dziesiąte, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w oparciu o uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 241/2011 z 26.04.11 i nr 371/2011 z 06.07.11, której jest członkiem, w dniu 29 lipca 2011 roku, wydał decyzję

nr DK-137/2011, w której postanowił, w trybie wznowienia postępowania o przyznanie koncesji nr 287/2003-T z 13 marca 2003 roku, bezpodstawnie odmówić przyznania prawa do rozpowszechniania programu drogą rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy w standardzie DVB-T w pierwszym ogólnopolskim multipleksie Fundacji LUX VERITATIS z siedzibą w Warszawie, czym doprowadził – w oparciu o fałszywe przesłanki ekonomiczne – do nieuzasadnionej dyskryminacji tego podmiotu. Działanie Jana Dworaka w opisanej sprawie godzi w normy art. 2, art. 5, art. 6 ust. 1, art. 7, art. 14, art. 22, art. 32, art. 54, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 1 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 6 ust. 1, art. 6 ust 2 pkt 3, art. 33 ust. 2, art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, art. 6, art. 7, art. 8, art. 12, art. 77 ust. 1, art. 80, art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego, art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 roku, art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku, pkt 7, pkt 10, pkt 17, pkt 19 preambuły oraz art. 1 ust. 1, art. 5 ust. 1 i 3 Dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 roku w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń, czym działał na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes Fundacji LUX VERITATIS, poprzez jej nierówne traktowanie i dyskryminację w opisywanym postępowaniu koncesyjnym.

Po jedenaste, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz porozumieniu z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, po rozpatrzeniu wniosków o ponowne rozpatrzenie stron decyzji nr DK-137/2011, wydał decyzję nr DR-018/2012 z 17 stycznia 2012 roku, w której całkowicie pominął uzasadnienie faktyczne i prawne odmowy uznania wniosku Fundacji LUX VERITATIS o ponowne rozpatrzenie decyzji nr DK-137/2011, używając argumentów faworyzowanej – przez członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji objętych niniejszym wnioskiem – w postępowaniu spółki STAVKA Sp. z o.o., czym naruszył art. 2, art. 5, art. 6 ust. 1, art. 7, art. 14, art. 22, art. 32, art. 54, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji RP, art. 1 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 6 ust. 1, art. 6 ust 2 pkt 3 i 4, art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, art. 6, art. 7, art. 8, art. 12, art. 77 ust. 1, art. 80, art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego, art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 roku, art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku, pkt 7, pkt 10, pkt 17, pkt 19 preambuły oraz art. 1 ust. 1, art. 5 ust. 1 i 3 Dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 roku w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (dyrektywa o dostępie), czym działali na szkodę interesu publicznej radiofonii i telewizji, jak również naruszył interes Fundacji LUX VERITATIS, poprzez jej nierówne traktowanie i dyskryminację w opisywanym postępowaniu koncesyjnym.

Po dwunaste, działając jako członek i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w porozumieniu z członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Witoldem Grabosiem, Krzysztofem Luftem i Sławomirem Rogowskim, pomiędzy 5 stycznia a 29 lipca 2011 roku, w toku postępowania wszczętego na podstawie ogłoszenia przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego, a zakończonego wydaniem decyzji nr DK-137/11 z dnia 29 lipca 2011 roku, dopuścił się rażącego naruszenia szeregu norm prawnych.

Nie zapewnił przedstawicielom Fundacji LUX VERITATIS czynnego udziału w każdym stadium prowadzonego postępowania oraz przed wydaniem przedmiotowej decyzji nie umożliwił im wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, czym rażąco naruszył ich prawa jako strony postępowania oraz art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Przekroczył dwumiesięczny termin do zakończenia postępowania wszczętego na podstawie ogłoszenia przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 5 stycznia 2011 roku, czym rażąco naruszył prawa podmiotów biorących w nim udział, poprzez niezapewnienie im rozstrzygnięcia w ustawowym terminie, a które to zachowanie godzi w normę art. 35 kpa w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6, art. 7, art. 8, art. 12 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Nie powiadomił stron postępowania wszczętego na podstawie ogłoszenia przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 5 stycznia 2011 roku o uchybieniu terminów, o których mowa w obu poprzednich punktach oraz poprzez niepodanie przyczyn zwłoki i niewskazanie nowego terminu załatwienia sprawy, które to zachowanie godzi w normę art. 36 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Nie wywiązał się z ustawowego obowiązku wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego dotyczącego wniosku nr 018/2011 Fundacji LUX VERITATIS z dnia 3 marca 2011 roku oraz wydał niekorzystną dla niej decyzję nr DK-137/2011 z 29 lipca 2011 roku w oparciu o niejasne, niepełne, a w rezultacie dyskryminujące kryteria, fałszywe przesłanki ekonomiczne, a także jednostronnie i błędnie oceniony materiał dowodowy, czym rażąco naruszył art. 77 § 1 kpa i art. 80 kpa w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Nie zawarł w decyzji nr DK-137/2011 z 29 lipca 2011 roku w części, w jakiej dotyczy Fundacji LUX VERITATIS, uzasadnienia faktycznego, a w szczególności wskazania faktów, które przewodniczący i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uznali za udowodnione, dowodów, na których się oparli, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówili wiarygodności i mocy dowodowej, a także niezawarcie w uzasadnieniu prawnym wyjaśnienia podstaw prawnych decyzji, z przytoczeniem przepisów prawa. Opisanym działaniem Jan Dworak rażąco naruszył art. 130 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6, art. 7, art. 8, art. 80 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Wydał decyzję nr DK-137/2011 z 29 lipca 2011 roku nie w toku postępowania o uzyskanie koncesji, o którym mowa w art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, ale w nadzwyczajnym trybie przewidzianym w art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego, a dotyczącym wzruszania prawomocnych decyzji administracyjnych, podczas gdy wojewódzkie sądy administracyjne uznały taką praktykę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za niezgodną z przepisami prawa i mającą na celu jego obejście. Opisanym działaniem Jan Dworak rażąco naruszył art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Po trzynaste, działając jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w bliżej nieustalonej dacie pomiędzy 29 lipca 2011 roku a 17 stycznia 2012 roku, umożliwił podmiotom, którym w decyzji nr DK-137/2011 z 29 lipca 2011 roku przyznał prawo do rozpowszechniania programu drogą rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy w standardzie DVB-T w pierwszym ogólnopolskim Multipleksie, wykonanie tej decyzji, pomimo że spółka ASTRO S.A., spółka SUPERSTACJA Sp. z o.o., Fundacja LUX VERITATIS, spółka MEDIASAT Sp. z o.o., spółka ATM Grupa S.A. złożyły wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, co, zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, wstrzymuje wykonanie decyzji, czym rażąco naruszył art. 130 § 1 i 2 w związku z art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 2, art. 7, art. 32, art. 83, art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji oraz art. 6, art. 7, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Tak wyglądają zarzuty pod adresem pana Jana Dworaka, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Reszta zarzutów dotyczy działalności pozostałych człon-

ków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W dużym stopniu są one tożsame z zarzutami przedstawionymi powyżej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jeśli Komisja uzna, że powinienem na tym zakończyć prezentowanie wniosku, to dostosuję się do woli Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Moim zdaniem, przedstawił pan w sposób wystarczająco obszerny treść tej części wniosku, która odnosi się do działań przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ponieważ wnioskodawcy twierdzą, że przewodniczący działał w porozumieniu z pozostałymi członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zakładam, że treść kolejnych punktów wniosku odnoszących się do pozostałych członków Rady byłaby w znacznym stopniu tożsama z przedstawionymi wyżej zarzutami. Zasadnicza różnica polegałaby na tym, że odnoszą się one personalnie do pozostałych osób wchodzących w skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W gruncie rzeczy mielibyśmy do czynienie z powtórzeniem wcześniej przedstawionego uzasadnienia, które legło u podstaw złożenia wniosku w sprawie działań przewodniczącego Jana Dworaka.

Dziękuję panu posłowi Piotrowiczowi za zaprezentowanie wniosku.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Duda.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać członków Komisji, ponieważ zakładam, że jeśli chodzi o przedstawiciela wnioskodawców, to pytanie będzie miało retoryczny charakter, czy wszyscy są w posiadaniu pełnej treści wniosku i mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z zawartymi w nim zarzutami? To pytanie odnosi się również do osób, które są objęte wnioskiem. Czy jest na sali ktoś, kto wcześniej nie otrzymał wniosku i nie miał możliwości osobistego zapoznania się z jego treścią?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Rozumiem, że pan przewodniczący Duda dotknął w tym momencie kwestii formalnej. Według stanu mojej wiedzy, osoby objęte wnioskiem otrzymały go z odpowiednim wyprzedzeniem, o czym świadczy fakt, iż zdążyły się do niego ustosunkować na piśmie. Złożone przez nie wyjaśnienia otrzymali także członkowie Komisji.

Za chwilę przejdę do zadawania pytań wszystkim osobom objętym wnioskiem, natomiast chciałbym wcześniej przypomnieć, że w oparciu na art. 9d ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu osobom objętym wnioskiem w szczególności przysługuje składanie wyjaśnień w formie pisemnej lub ustnej w trakcie postępowania dowodowego. Mogą one także odmówić składania wyjaśnień lub udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie bez podawania przyczyny. Mają takie prawo. mają panowie także prawo do korzystania z pomocy obrońców i pełnomocników. Nie może ich być jednak więcej niż trzech. W tej chwili mamy oficjalnie zgłoszone w tym charakterze dwie osoby, pełnomocnika i jego – nie chciałbym użyć brzydkiego słowa – „substytuta", zastępcę?

**Mecenas Grzegorz Zuchowicz:**

To nie jest brzydkie słowo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Całe szczęście. Jest więc z nami także drugi pełnomocnik ustawowy, ustanowiony przez pana mecenasa Jacka Trelę. Osoby objęte wnioskiem mają prawo do uczestniczenia osobiście bądź poprzez pełnomocników we wszystkich czynnościach prowadzonych przez Komisję. Obrady Komisji są rejestrowane w formie elektronicznej. Z ich przebiegu jest sporządzany protokół. Dostęp do tych materiałów posiadają nie tylko członkowie Komisji, ale również osoby objęte wnioskiem. Dokumenty są dostępne w sekretariacie Komisji. Macie państwo także prawo do zapoznania się z materiałami z postępowania prowadzonego przez Komisję w przypadkach, kiedy dotyczy ono składania zeznań przez świadków.

Informuję również, że zgodnie z art. 8a ustawy o Trybunale Stanu na wniosek osoby objętej wnioskiem wstępnym, jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji przy czynności przesłuchania, może on zostać, w drodze głosowania, wyłączony z tej czynności. Tego rodzaju uwagę czy też wątpliwość można zgłosić za każdym razem, kiedy Komisja będzie realizowała swoje obowiązki. Również w tej chwili istnieje możliwość, aby taką wątpliwość przedstawić. Nie słyszę, aby ktoś miał zastrzeżenia.

To, o czym wspomniałem przed chwilą, odnosi się także do osób pełnomocników. Jeśli członkowie Komisji posiadają wiedzę, która może spowodować, że panowie mecenasi reprezentujący osoby objęte wnioskiem mogą być narażeni na konflikt interesów lub konflikt prawny, to przysługuje państwu prawo do zgłoszenia wniosku o wyłączenie pełnomocnika z prowadzonego postępowania. Dotychczas nie wpłynęły zgłoszenia w tej sprawie, a więc przyjmuję, iż nie ma zastrzeżeń odnośnie pełnomocników.

Bardzo proszę, pan poseł Ujazdowski.

**Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):**

Chcę zapytać, czy któryś z panów mecenasów pozostawał w stosunku prawnym z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

To było pytanie pod adresem pełnomocników. Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Mecenas Jacek Trela:**

Nie pozostawaliśmy i nie pozostajemy w takich stosunkach.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do kontynuowania prac Komisji. Zwracam się do osób objętych wnioskiem, poczynając od pana przewodniczącego Jana Dworaka, o podanie nazwiska, imion, wieku i wykonywanego zajęcia. Jest to niezbędny element proceduralny. Chodzi o potwierdzenie, że przed Komisją stawiły się właściwe osoby. Bardzo proszę.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Chętnie wypełnię wolę pana przewodniczącego. Wysoka Komisjo, nazywam się Jan Dworak, mam 64 lata, jestem obecnie przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Oświadczam, że podane dane są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy. Tę czynność powtórzę czterokrotnie. Zgodnie z procedurą, ponieważ mamy do rozpatrzenia cztery osobne wnioski, proponuję aby przebieg posiedzenia wyglądał następująco: w tym momencie oddamy głos osobom objętym wnioskiem, będą one mogły ustosunkować się do przedłożonego wniosku indywidualnie, a członkowie Komisji będą mogli zadawać im konkretne pytania. Po zakończeniu tej fazy postępowania w sprawie konkretnej osoby przejdziemy do postępowania wobec kolejnej osoby itd. Czy jest zgoda na taki tryb procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Przystępujemy do pracy. Czy pan przewodniczący chciałby ustosunkować się do przedstawionego wniosku lub uzupełnić wyjaśnienia złożone w piśmie, którego treść otrzymali wszyscy członkowie Komisji? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się w zwięzły sposób odnieść do poruszonych kwestii. Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chciałbym na wstępie oświadczyć, że w sprawach objętych wnioskiem wstępnym postępowałem w granicach prawa, zgodnie z prawem i zgodnie z posiadanymi uprawnieniami oraz kompetencjami.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w trakcie prowadzonego postępowania zebrała i wszechstronni rozpatrzyła zebrany materiał dowodowy, co znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu do wydanych decyzji oraz zostało potwierdzone w orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z siedzibą w Warszawie. W toku postępowania KRRiT kierowała się zasadą praworządności, prawdy obiektywnej i pogłębianiem zaufania. Podczas wydawania rozstrzygnięcia kierowano się także zasadą równości wobec prawa, bowiem art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że wszyscy są wobec

prawa równi oraz mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W toku postępowania o udzielenie koncesji wnioski poddano pełnej analizie, zgodnie z kryteriami wymienionymi w art. 36 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, to jest w szczególności poddano ocenie stopień zgodności zamierzonej działalności programowej z zadaniami określonymi w art. 1 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji z uwzględnieniem stopnia realizacji tych zadań przez innych nadawców działających na obszarze objętym koncesją, możliwość dokonania przez wnioskodawcę konicznych inwestycji i finansowania programu, przewidywany udział w programie audycji wytworzonych przez nadawcę lub na jego zamówienie, albo we współdziałaniu z innymi nadawcami, przewidywany udział audycji, o których mowa w art. 15 ust. 1 i 3 ustawy o radiofonii i telewizji, dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, rozpoznając wnioski o ponowne rozpatrzenie podkreśliła, że w postępowaniu o udzielenie koncesji, kierując się obowiązkiem realizacji zadań określonych w art. 6 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji dokonała oceny oferty programowej poszczególnych wnioskodawców, uwzględniając zasadę otwartego i pluralistycznego charakteru radiofonii i telewizji. Każda ze stron w trakcie postępowania korzystała w jednakowym zakresie z przysługujących jej praw, w tym określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodność procedury z przepisami obowiązującego prawa potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w dniu 25 maja 2012 r., dokonując kontroli aktów i czynności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej przewodniczącego pod względem ich zgodności z prawem materialnym i przepisami procesowymi.

Chciałbym podtrzymać szczegółowe i pisemne wyjaśnienia przedstawione Wysokiej Komisji dotyczące wszystkich przedstawionych zarzutów. Nie będę w tej chwili odnosił się do wszystkiego w szczegółach, ponieważ te znajdują się w dostarczonych państwu dokumentach. Jednocześnie chcę powiedzieć, że wiele kwestii, do których dziś nawiązywano, znalazło wyjaśnienie w trakcie licznych posiedzeń sejmowych komisji. W ich trakcie przedstawiciele KRRiT wielokrotnie ustosunkowywali się, w ciągu ubiegłego roku, do spraw i zagadnień, które są poruszane w dniu dzisiejszym. W związku z tym, pozwolę sobie na odniesienie się jedynie do kilku kwestii, które wydają się posiadać kluczowe znaczenie.

Po pierwsze, kwestia użycia przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji podczas podejmowania uchwał w sprawie Multipleksu 1, a później w decyzji przewodniczącego, art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego. Informuję, że Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 25 maja ubiegłego roku potwierdził prawidłowość procedury zastosowanej przez KRRiT. Została ona potwierdzona nie w odniesieniu do tego konkretnego postępowania, ale w odniesieniu do wieloletniej praktyki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tym zakresie. Bierze się to stąd, że ustawa szczególna, jaką jest ustawa o radiofonii i telewizji, nie przewiduje trybu zmiany warunków koncesji. W praktyce działania można się jedynie odnieść do art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Oprócz praktyki i orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego chciałbym przedstawić Wysokiej Komisji uchwały z działalności poprzednich składów KRRiT, szczególnie te, które rozpoczęły proces stanowiący przedmiot dociekań Komisji. Uchwały te pochodzą z 24 maja 2010 r. i noszą numery 211, 212 i 213. Treść uchwał dotyczy Multipleksu 1 i Multipleksu 2. Przywołane uchwały zostały potwierdzone przez obecny skład Rady. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to wymienione dokumenty doręczymy do pozostałych przekazanych wcześniej Komisji.

Druga sprawa, do której chciałbym się odnieść, jest związana z niewstrzymaniem wykonalności naszej decyzji, o co wnosiła Fundacja LUX VERITATIS. W związku z tą kwestią chciałbym poinformować, że Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrzył także tę sprawę. W dniu 20 listopada ubiegłego roku NSA odrzucił skargę Fundacji LUX VERITATIS w sprawie wstrzymania wykonalności tej decyzji. Mówię o tym, ponieważ ten zarzut nie pojawiał się wcześniej w trakcie obrad komisji sejmowych, w których mieliśmy okazję uczestniczyć. Szczegółowa odpowiedź z naszej strony w poruszonej sprawie jest zawarta w pisemnym stanowisku przekazanym Wysokiej Komisji.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że nie zgadzam się z użytym we wniosku sformułowaniem o wspólnym działaniu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej członków. Wspólne działanie wynika bowiem wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. KRRiT, jako kolegialny organ władzy publicznej, z mocy art. 214 ust. 1 Konstytucji jest powoływany przez naczelne organy władzy państwowej: Sejm, Senat i Prezydenta RP. Zgodnie z art. 213 ustawy zasadniczej, możemy podejmować kolegialne decyzje w sprawie rozporządzeń lub podejmować uchwały w sprawach indywidualnych. Zasady głosowania określa ustawa o radiofonii i telewizji, która w art. 9 ust. 2 stanowi, że Krajowa Rada podejmuje uchwały większością 2/3 głosów ustawowej liczby członków.

Za niewłaściwe należy także uznać sformułowanie o działaniu członków KRRiT w porozumieniu. O przyjęciu uchwały decyduje wyłącznie wynik głosowania. Przewodniczący Rady, jako organ właściwy w sprawach koncesji, posiada przewidzianą prawem możliwość wydawania decyzji koncesyjnych, ale może to czynić wyłącznie na podstawie uchwał KRRiT. Ani w prawie, ani w praktyce Krajowej rady Radiofonii i Telewizji nie występują inne formy podejmowania uchwał i decyzji w sposób kolegialny.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że oprócz wyroku z 25 maja 2012 r. wydanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, który potwierdził właściwość decyzji podjętych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, w dniu 30 sierpnia ubiegłego roku prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w rzeczonej sprawie na podstawie zawiadomienia złożonego przez Fundację LUX VERITATIS. Chcę także poddać Wysokiej Komisji pod rozwagę fakt, że Sejm i Senat przyjęły w głosowaniu sprawozdanie KRRiT za rok 2011. Sprawozdanie stanowi skwitowanie działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za każdy kolejny, mijający rok.

Podsumowując, można stwierdzić, że orzeczenia i stanowiska zarówno władz politycznych, jak i sądów zaakceptowały przedmiotowe decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które zostały przez nią podjęte w omawianej sprawie. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję panu, panie przewodniczący. Decyzje sądów i gremiów politycznych mogą być istotne z punktu widzenia wyrażenia finalnej opinii przez członków Komisji, ale zarówno orzeczenie sądu administracyjnego, jak i skwitowanie KRRiT przez organy władzy ustawodawczej nie stanowią przeszkód dla rozpoczęcia i przeprowadzenia postępowania procesowego.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, w żadnej mierze nie chciałbym kwestionować kompetencji Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Nie taki był mój zamiar.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Zgodnie z przyjętym trybem procedowania, mamy w tej chwili czas na zadawanie pytań. Proponuję, żeby chętni do zadawania pytań zgłaszali się do prezydium. Następnie będę udzielał im głosu, zgodnie z kolejnością zgłoszenia.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Mularczyk.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Chciałbym zabrać głos w kwestii formalnej, panie przewodniczący. Mam pytanie do eksperta Komisji. Rozpatrywany wniosek dotyczy wszystkich członków KRRiT i mówi o działaniu wspólnym i w porozumieniu. Czy w związku z tym nie powinniśmy odebrać od razu oświadczenia od wszystkich osób, których dotyczy wniosek, a dopiero później zadawać im pytania? Jeśli zaczniemy zadawać pytania w tej chwili, to przypominam, że osoby, których dotyczy wniosek, mają status analogiczny z oskarżonymi w postępowaniu karnym. Są jakby quasi oskarżonymi. W zaistniałej sytuacji będą oni mogli dostosowywać treść wyjaśnień do zadawanych wcześniej pytań. Sugerowałbym, żebyśmy jednak odebrali oświadczenia od wszystkich panów, a dopiero po tym zaczęli zadawać im pytania. Prosiłbym o opinię eksperta na ten temat.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo proszę, panie mecenasie. Pan przewodniczący Mularczyk zadał pytanie, chcielibyśmy usłyszeć, jakie jest pana stanowisko w tej sprawie?

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Przepis mówi jedynie o tym, że osobom, których dotyczy wniosek, należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się. Żaden przepis nie decyduje o tym, jak miałaby być kolejność. To, co podniósł pan poseł Mularczyk jest logiczne. Być może zasadne będzie, jeśli najpierw oddamy głos wszystkim, których dotyczy wniosek, a później będziemy zadawać im pytania. Tę kwestię musi rozstrzygnąć Wysoka Komisja. Przepisy nie regulują szczegółowo tego zagadnienia.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pragnę zwrócić uwagę, że w kwestiach nieuregulowanych niniejszą ustawą należy posiłkować się Kodeksem postępowania karnego. W związku z tym, jeśli przyjmiemy taką procedurę, to po przesłuchaniu, po złożeniu wyjaśnień przez osobę objętą wnioskiem następuje seria pytań. Pytają członkowie Komisji i pytają strony postępowania. Te zasady odnoszą się do każdego, kto stanie przed Komisją. Uważam, że powinniśmy przyjąć właśnie taką procedurę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dlatego tak zaproponowałem. Uważam, że jest to prawidłowa procedura. Kontynuowałbym prace zgodnie z tą procedurą. Uważam, iż powinniśmy stosować się do tych zasad. Widzę, że jest milcząca zgoda ze strony członków prezydium na przyjęcie tej procedury.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kropiwnicki.

**Poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Panie przewodniczący, czy dobrze zrozumiałem, że pan przewodniczący Mularczyk i pan mecenas Standar proponują zmianę trybu procedowania? Czy najpierw każda z osób objętych wnioskiem powinna odnieść się do stawianych zarzutów, a dopiero po tym przejdziemy do rundy pytań? Czy dobrze to zrozumiałem? Czy też ma być odwrotnie?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Odwrotnie, panie przewodniczący. Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Proszę państwa, w tej sprawie ja nie składałem żadnych propozycji. Powiedziałem jedynie, że nie ma szczegółowego przepisu, który regulowałby te materię. Wszystko zależy od dyspozycji pan przewodniczącego i członków Komisji. To od państwa zależy kolejność, w jakiej będą pytane osoby objęte wnioskiem.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Czy można, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Przyznaję rację panu posłowi Piotrowiczowi, że nie ma jasnych przepisów w tej materii, ale uważam, iż bardziej wygodna dla nas byłaby taka pragmatyka sytuacji, że najpierw odbierzemy wyjaśnienia od wszystkich panów i dopiero po tym zadawali im po kolei pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Powiem szczerze, że, moim zdaniem, nie ma to w tej chwili żadnego znaczenia. Będziemy mieli okazję porozmawiać ze wszystkimi czterema panami, których dotyczy wniosek bez względu na to, jaką procedurę przyjmiemy. W związku z tym, uwzględniając zgłoszone intencje przez moich przedmówców, przepraszam wcześniej jeszcze pani poseł Piotrowicz.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Pawłowicz, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo przepraszam, pani poseł Pawłowicz. Przepraszam za przekręcenie nazwiska.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Chcę się zapytać, czy nie byłoby lepiej, gdyby panowie, których dotyczy wniosek, nie siedzieli na sali obrad Komisji i wysłuchiwali własnych wypowiedzi, wersji tego jak było? Jeżeli będą obecni w trakcie wyjaśnień składanych przez innych, to mogą dostosować swoje wypowiedzi do tych, które będą udzielone wcześniej. Proponowałabym, żebyśmy wysłuchali panów w trybie indywidualnym, a nie wszystkich jednocześnie. W tym ostatnim przypadku będziemy mieli bowiem do czynienia, praktycznie rzecz biorąc, ze wspólnym uzgadnianiem stanowiska.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Po raz kolejny przypominam, że w chwili obecnej mamy możliwość wysłuchania osób objętych wnioskiem w punkcie, który przewiduje ustosunkowanie się do zarzutów wymienionych we wniosku. W tej chwili jest to swobodna wypowiedź osób objętych wnioskiem. Jeśli ich obecność pozwala nam także na zadawanie pytań, to można powiedzieć, że mamy niejako dwa w jednym, czyli, mówiąc krótko, po ustosunkowaniu się tych osób do zarzutów zawartych we wniosku członkowie Komisji mogą od razu zadawać im pytania. Jeśli wolną wypowiedź osób objętych wnioskiem i ich ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych we wniosku uznamy za stosowne przeprowadzić odrębnie dla każdej z osób, to możemy kontynuować obrady w sposób zaproponowany przez przewodniczącego Mularczyka. Nie twórzmy dodatkowych kłopotów proceduralnych.

Pani poseł Pawłowicz raz jeszcze. Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Dla równowagi też pomylę pana nazwisko i powiem, np. Hulicki.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo mi przyjemnie, pani poseł.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Mnie również. Chciałbym jednak zapytać, czy nie lepiej stosować indywidualne wysłuchania. Zauważmy, że jeżeli zarzuty dotyczą grupy osób, to zwykle nie siedzą one w tym samym miejscu, tylko wysłuchuje się ich w określonej kolejności. Nie robi się tak, jak proponuje pan przewodniczący. Każdy przedstawia swoją wersję i siłą rzeczy mamy do czynienia z sugerowaniem treści składanych wyjaśnień. Moim zdaniem, powinniśmy wysłuchać panów osobno. Niech każdy ma szansę przedstawienia swojej wersji. Korytarze sejmowe są szerokie, panowie mogą zaczekać na swoją kolej na zewnątrz sali.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Zwracam uwagę, że nie przesłuchujemy w tej chwili świadków. Nie wzywaliśmy też świadków w postępowaniu dowodowym. W dniu dzisiejszym mamy jedynie do czynienia z prezentacją wniosku i z możliwością ustosunkowania się do stawianych w nim zarzutów. Aby bardziej nie przedłużać dyskusji, proponuję, żebyśmy powrócili do kontynuowania rozpoczętej procedury.

Pan poseł Dunin, bardzo proszę.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Dokładnie taki wniosek formalny chciałem złożyć, panie przewodniczący. Rozpocznijmy realizowanie przebiegu posiedzenia zgodnie z zaproponowaną procedurą. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, przepraszam, ale chciałbym jeszcze powrócić do omawianych spraw proceduralnych. Moim zdaniem, powinniśmy trzymać się wypróbowanych i sprawdzonych standardów, takich, jakie obowiązują w sądzie. Po drugie, dla zachowania określonego porządku rzeczy, jeśli jedna osoba składa wyjaśnienia, to powinna ona kończyć

wystąpienie przed Komisją po odpowiedzi na zadane pytania. Mamy wówczas całokształt wyjaśnień złożonych przez tę osobę. Można sobie wyobrazić, jaki bałagan powstanie, jeżeli po przesłuchaniu jednej osoby, przesłuchamy kolejną i następne, dopiero po tym powrócimy do zadawania pytań. Jak wówczas precyzyjnie określić, do kogo jest zadawane postawione pytanie?

Dla ułatwienia pracy Komisji i dla bycia w zgodzie z procedurą stosowaną przed sądami takie rozwiązanie jest właściwsze. Decyzja w tej sprawie należy jednak do Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Rozumiem, że pan poseł Piotrowicz popiera generalnie moją propozycję. Polubownym niejako wyjściem z zaistniałej sytuacji, które nie łamie procedur i obowiązujących zasad i jest zgodne z logiką postępowania przed sądem, może być następujące rozwiązanie. Najpierw dokończymy etap proceduralny związany z ustosunkowaniem się osób objętych wnioskiem do treści tego wniosku, a następnie będziemy mogli indywidualnie zadawać pytania poszczególnym osobom. Pozwoli to wszystkim na ponowne ustosunkowanie się do omawianego problemu w formie odniesienia się do zadawanych pytań lub na skorzystanie z możliwości odmowy odpowiedzi, jeżeli taka będzie wola tych osób.

Powracając do merytorycznego trybu obrad, zwracam się do pana Krzysztofa Lufta z prośbą o podanie danych personalnych, adresowych i pełnionych funkcji zgodnie z wymaganą procedurą. Bardzo proszę.

**Członek KRRiT Krzysztof Luft:**

Dziękuję. Nazywam się Krzysztof Luft, mieszkam w Warszawie przy ulicy Opoczyńskiej 1/17, mam 54 lata i jestem członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo dziękuję. Podane dane znajdują potwierdzenie w aktach sprawy. Czy chciałby pan o coś uzupełnić lub coś dodać do wniosku, który został przedstawiony na forum Komisji?

**Członek KRRiT Krzysztof Luft:**

Obszerne wyjaśnienie zostało złożone na piśmie. Państwo je otrzymali. Zawiera ono odniesienie do każdego z postawionych zarzutów. Mogę jedynie podtrzymać jego treść oraz potwierdzić wszystkie pozostałe wyjaśnienia, które przed chwilą przedstawił pan przewodniczący Jan Dworak. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję. Dokument, o którym pan wspomniał otrzymaliśmy. Został on powielony i udostępniony wszystkim członkom Komisji.

Proszę o podanie danych personalnych i pełnionych funkcji przez pana Witolda Grabosia. Właściwie to powinienem uczynić to, zanim zapytałem o personalia pana Krzysztofa Lufta. Pan Graboś jest wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, cenię sobie wysoko moją pozycję wiceprzewodniczącego KRRiT, ale nie na tyle wysoko, abym poczytał za uwłaczający fakt, że pan Krzysztof Luft zabrał głos przede mną.

Wysoka Komisjo, nazywam się Witold Graboś, jestem wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, mam prawie 61 lat, z zawodu jestem dziennikarzem, chociaż zdarzyło mi się pełnić zaszczytną funkcję senatora III kadencji. W latach 1995-2000 byłem już członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przez pewien czas pełniłem również funkcję wiceprzewodniczącego tego gremium. W latach 2002-2005 byłem prezesem Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Obecnie po raz drugi jestem członkiem KRRiT oraz jej wiceprzewodniczącym. Jak widać z tej krótkiej prezentacji, całe moje aktywne życie zawodowe jest związane z mediami, także z nowymi mediami i telekomunikacją. Ta synergia jest wielce przydatna w kontekście zachodzących przemian technologicznych i rynkowych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Czy pan przewodniczący chce skorzystać z przysługującego mu prawa uzupełnienia wniosku, w stosunku do którego otrzymaliśmy stosowny dokument na piśmie?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Podtrzymuję to, co zostało przedłożone na piśmie, panie przewodniczący. Tak brzmi moja krótka i lapidarna, ale mam nadzieję, że rzeczowa odpowiedź. Skoro jednak dano mi możliwość wypowiedzenia się, to chciałbym powiedzieć jedną, bardzo ważną rzecz. To, że po raz pierwszy w dziejach KRRiT zostałem powtórnie wybrany na członka tego gremium, zawdzięczam Sejmowi. Swoją funkcję traktuję bardzo poważnie i podchodzę odpowiedzialnie do powierzonych mi obowiązków. Członkowstwo w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji stanowi swoiste spełnienie mojej życiowej kariery zawodowej. Bez nadmiernej chełpliwości wydaje mi się, że posiadam wiedzę medialną, szeroko rozumianą, nie tylko w aspektach prawnych, ale również technologicznych i rynkowych. Wszystko, co dotychczas robiłem i robię w KRRiT, było przeprowadzane zgodnie z prawem, w granicach prawa i przy najlepszym wykorzystaniu wiedzy, którą posiadam, z naturalną życzliwością wobec podmiotów rynkowych i z osobistą sumiennością. Mówię o tym, ponieważ bardzo trudno mi ukryć, że mam poczucie wysokiej niesprawiedliwości. Za uwłaczające uważam, gdy czytam, że jakoby miałem działać w grupie i w porozumieniu. Taki zarzut jest, moim zdaniem, bardzo niestosowny i niesprawiedliwy. Wspólnota działania wynika bowiem, w moim przypadku, z faktu, iż tak stanowi ustawa zasadnicza. W KRRiT znajduję się z woli Sejmu. Nie pełnię funkcji dla własnego widzimisię. Zgodnie z Konstytucją RP, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to kolegialny organ władzy. Zapisy Konstytucji rozumiem literalnie. Tylko tyle i aż tyle.

Zgodnie z Konstytucją, Krajowa Rada wydaje rozporządzenia, a w sprawach indywidualnych uchwały. Nie istnieje procedura, nie było również takich sytuacji ani takiej woli, żeby działać w porozumieniu, kierując się złymi intencjami. Nic takiego nie miało miejsca, niczego takiego nie było i nie będzie. Jedyne porozumienie, które jest możliwe, to porozumienie wynikające z mocy prawa, z upoważnienia i delegacji konstytucyjnej oraz ustawy, która stanowi, iż do podjęcia uchwały potrzebna jest większość 2/3 głosów. I tylko w taki sposób podejmowałem uchwały w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

O innych sprawach będę mówił zależnie od potrzeb w tej materii zgłaszanych przez członków Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję. W tej chwili o podanie danych personalnych oraz dotyczących pełnionych funkcji proszę pana Sławomira Rogowskiego.

**Członek KRRiT Sławomir Rogowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Sławomir Rogowski, mam 56 lat. Z wykształcenia, które zdobyłem na Uniwersytecie Warszawskim, jestem dziennikarzem o specjalności radiowej i telewizyjnej. Całe życie zawodowe przepracowałem w mediach i szeroko rozumianej kulturze. Jestem członkiem Europejskiej Akademii Filmowej. Jest to przynależność honorowa.

Od dwóch i pół roku pracuję w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Jestem członkiem tego organu. W przedmiotowej sprawie złożyłem stosowne wyjaśnienie na piśmie. Odniosłem się w nim do zarzutów postawionych we wniosku. W całości podtrzymuję swoje stanowisko zawarte w złożonym wyjaśnieniu. Oddaję się do dyspozycji Wysokiej Komisji, jeśli chodzi o dalsze szczegółowe wyjaśnienia na ten temat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję. Rozumiem, że pana wypowiedź jest jednocześnie odpowiedzią na ewentualne pytanie o możliwość i chęć odniesienia się do zarzutów przedstawionych we wniosku.

W tej chwili przechodzimy do części proceduralnej polegającej na zadawaniu pytań. Rundę pytań rozpoczniemy od osoby pana przewodniczącego Jana Dworaka. Jako pierwszy pytania będzie zadawał przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Moje pierwsze pytanie jest następujące: czy pan przewodniczący Jan Dworak przyznaje się do popełnienia któregokolwiek z zarzucanych mu trzynastu czynów? Czy, być może, nie przyznaje się do żadnego z nich?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie przyznaję się do żadnego z zarzucanych mi czynów.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Pytanie drugie: dlaczego w procesie koncesyjnym zastosował pan normę art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego, a nie przepisy ustawy o radiofonii i telewizji? Ustawa o radiofonii i telewizji to akt prawny, który jest przepisem *lex specialis* w odniesieniu do Kodeksu postępowania administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego stosuje się jedynie posiłkowo wtedy, gdy przepisy ustawy o radiofonii i telewizji nie rozstrzygają w rozpatrywanej materii. W ustawie o radiofonii i telewizji znajduje się cały rozdział, który odnosi się do przyznawania koncesji. Jest to rozdział V tej ustawy. Dlaczego nie kierował się pan przepisami szczególnymi tylko Kodeksem postępowania administracyjnego?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na to pytanie już odpowiedziałem. Bardzo szczegółowe wyjaśnienia na ten temat złożyłem w moim pisemnym wyjaśnieniu. Ustosunkowując się do zarzutów, podniosłem tę kwestię, ponieważ wydawała mi się ona jedną z kluczowych. Mogę powtórzyć swoje stanowisko i oczywiście chętnie to w tej chwili uczynię. Zwracam jednak uwagę, że na to pytanie wcześniej udzieliłem już odpowiedzi.

Art. 155 Kodeksu postępowania administracyjnego jest stosowany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji od dawna. Został on potwierdzony orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego jako właściwy w sytuacji zmiany koncesji w dniu 25 maja ubiegłego roku. Nie wiem, o co pan poseł jeszcze się mnie pyta. Być może, chodzi o ten szczególny przypadek, który rozpatruje Komisja, a nie o ogólną praktykę.

Jeśli chodzi o ten przypadek, to stan prawny, który istniał w momencie podejmowania decyzji i rozpoczynania tego procesu przez KRRiT w roku 2010 był odmienny od tego, który obowiązuje obecnie. W tzw. międzyczasie uchwalono bowiem ustawę cyfryzacyjną, która potwierdziła, a nie zakwestionowała, praktykę Krajowej Rady. Mogę tylko powiedzieć, że art. 155 został przez nas zastosowany, ponieważ w ustawie o radiofonii i telewizji nie istnieje stosowny przepis, który obejmowałby kwestię zmian w koncesjach, ponieważ taka była dotychczasowa praktyka potwierdzona i stosowana przez KRRiT, ponieważ tę praktykę potwierdzało również orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, ponieważ dokładnie ta sama procedura była stosowana wcześniej przez poprzednie składy KRRiT. Jako dowód przekazałem Wysokiej Komisji trzy decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tej sprawie, które zostały podjęte przez poprzedni skład KRRiT.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy potwierdza pan, że zastosowanie art. 155 kpa ograniczyło krąg podmiotów, które mogły ubiegać się o koncesję?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

I tak, i nie, panie pośle. Z jednej strony mamy bowiem orzeczenia sądów, które stwierdzają, iż istnieje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która bierze udział w ustalaniu polityki państwa, obok innych organów, w zakresie radiofonii i telewizji i ma ona możliwość ograniczenia kręgu wnioskodawców do osób posiadających koncesję. Takie orzeczenie zostało wydane i dlatego odpowiadam: tak, ponieważ mam takie prawo.

Jednocześnie odpowiadam jednak, że nie, gdyż w ówczesnym stanie prawnym, w ustawie o radiofonii i telewizji nie znalazło się opisanie koncesji na cyfrowe nadawanie naziemne. Jak już wspominałem, ustawa cyfryzacyjna została uchwalona później. Jedynym trybem możliwym do zastosowania, który nie opóźniał cyfryzacji naszego kraju, był tryb rozszerzenia koncesji z art. 155 kpa.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W tej chwili przejdę do pytań związanych z drugim zarzutem. Na jakiej podstawie prawnej udzielił pan promesy spółce STAVKA Sp. z o.o.?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie udzieliłem takiej promesy, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Z dokumentów wynika jednak coś innego. Oczywiście, pana prawem jest składanie wyjaśnień, które uważa pan za stosowne.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Proszę przywołać te dokumenty, panie pośle. W wyjaśnieniu pisemnym precyzyjnie napisaliśmy, że takie dokumenty nie istnieją. Jedyna informacja na ten temat, która została nam przekazana, pochodzi ze strony internetowej wnioskodawcy. KRRiT nie odpowiada za treści, które wnioskodawcy umieszczają na swoich stronach internetowych. Czy zna pan jakiś inny dowód, panie pośle?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy nie powinno to stanowić okoliczności rzutującej na rozpoznanie wniosku? Jedna ze spółek podaje oficjalnie do publicznej wiadomości, że ma zapewnioną koncesję i dzieje się to jeszcze przed przeprowadzeniem postępowania. Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zareagowała na ten fakt? Jeśli tak, to w jaki sposób?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest przedmiotem publicznej debaty. Szczególnie wyraźnie było to widać w okresie ostatniego roku. Gdybyśmy chcieli odnosić się do wszystkich nieprawdziwych informacji, to nie moglibyśmy robić nic innego. Informacja, którą pan przytoczył, była nieprawdziwa. Nie wiem, czy w czasie gdy ona się ukazała znaliśmy w ogóle jej treść. KRRiT nie śledzi stron internetowych nadawców. Nie na tym polega nasza rola.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Kolej na pytania związane z następnym zarzutem. Uchwała rozstrzygająca przyznanie koncesji zapadła 26 kwietnia 2011 r. Decyzję wykonującą tę uchwałę wydał pan w dniu 29 lipca 2011 r. Czym pan uzasadnia i czy posiada pan w ogóle świadomość złamania obowiązującego w tym zakresie prawa?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, nie posiadam takiej świadomości, ponieważ prawa nie złamałem. W naszym pisemnym stanowisku znajduje się bardzo precyzyjnie opisany przebieg wydarzeń, który uniemożliwił wcześniejsze wydanie tej decyzji. Nie chcę zanudzać słuchaczy szczegółami, wypowiem się jednak w kwestii zasadniczej.

Decyzja nie mogła być wydana wcześniej ze względu na dwie okoliczności. Pierwszą z nich stanowiła konieczność uzgadniania decyzji z Urzędem Komunikacji Elektronicznej i prowadzenia stosownej korespondencji w tej sprawie. Druga okoliczność to wycofanie się jednego z koncesjonariuszy w trakcie postępowania koncesyjnego. Chodzi o koncesjonariusza Kino Polska. Spowodowało to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musiała podejmować kolejne uchwały w trakcie trwania procesu koncesyjnego.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Stosownie do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli organ nie może wydać decyzji w przewidzianym prawem terminie, jest zobowiązany poinformować strony postępowania o przeszkodach i wskazać termin, w którym to nastąpi. Czy pan to uczynił, panie przewodniczący?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, tę sprawę wyjaśniliśmy na piśmie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Skoro zdecydował się pan na składanie wyjaśnień przed Komisją, to uprzejmie proszę o odpowiedź na zadane pytanie.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Taka odpowiedź jest także istotna, panie przewodniczący.

Dwie firmy ubiegające się o koncesję w oparciu o wcześniej przyznane im koncesje, nie rozpoczęły rozpowszechniania programów w terminie zakreślonym przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. W związku z tym, stosownie do przepisów prawa, pan jako przewodniczący KRRiT miał obowiązek wezwać te firmy do rozpoczęcia nadawania programów. Proszę odpowiedzieć, dlaczego nie wywiązał się pan z tego obowiązku?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, po pierwsze, wywiązałem się z tego obowiązku, a po drugie, nie istnieje coś takiego, jak automatyczne odebranie koncesji. Ustawa mówi wyraźnie, że jeśli nie zostanie wszczęte nadawanie, to termin upływa po okresie trzech miesięcy. Dopiero po trzech lub sześciu miesiącach istnieje możliwość wszczęcia procedury o cofnięcie koncesji. Krajowa Rada i ja osobiście wywiązaliśmy się z nałożonych na nas obowiązków. Wszczęliśmy procedurę o cofnięcie koncesji i zażądaliśmy wyjaśnień od nadawców. Szczegóły tej sprawy zamieściliśmy w naszym piśmie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Stosownie do przepisu art. 38 ust. 1 koncesję cofa się, kiedy nadawca, pomimo wezwania przewodniczącego KRRiT, nie rozpoczął rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji. Dlaczego pan tego nie zrobił, panie przewodniczący?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Ależ zrobiłem tak, panie pośle. Zgodnie z tym, co powiedziałem przed chwilą, po upływie trzech miesięcy wezwałem nadawców do rozpoczęcia nadawania i została wszczęta procedura cofnięcia koncesji.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pan miał obowiązek wezwać ich we wcześniejszym okresie.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Ale w jaki sposób? Jak miałoby się to odbyć?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Z chwilą upłynięcia terminu miał pan ustawowy obowiązek cofnąć koncesję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, przypominam, że w tej chwili zadajemy pytania. Członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czyli osoby objęte wnioskiem, odpowiadają na pytania. Nie sugerujemy odpowiedzi i nie analizujemy ich treści.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, ja to rozumiem i wiem o tym. Proszę zauważyć, że nie odnoszę się do wielu kwestii. Przyjdzie na to czas. Chcę jednak uzyskać odpowiedź na zadawane pytania i dlatego konfrontuję odpowiedź i stawiam pytanie: dlaczego przewodniczący KRRiT nie zastosował się do konkretnego przepisu ustawy? Pan przewodniczący oświadcza, że to uczynił. A więc mamy rozbieżność.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, w tych sprawach obowiązuje określona procedura. Artykuł, który pan przywołał, wymaga przeprowadzenia określonych czynności. Po upływie trzech miesięcy należy wezwać nadawcę. Następny krok to wszczęcie procedury i wezwanie nadawcy do nadawania i wreszcie wszczęcie procedury o cofnięcie koncesji. Tak jest to określone w prawie i mówi o tym przywołany przepis. Tak wygląda też praktyka KRRiT. W tym

konkretnym przypadku działanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie odbiegało od praktyki stosowanej w innych sprawach dotyczących analogicznej materii.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W takim razie musi paść kolejne pytanie. Dlaczego poświadczył pan nieprawdę odnośnie ATM Grupa S.A., stwierdzając, że spółka spełnia kryterium pluralizmu informowania?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, bardzo przepraszam. Po raz kolejny przypominam, że zgodnie z art. 171 § 4 kpk pytania, które sugerują, zawierają w sobie odpowiedź lub ocenę, mogą zostać przeze mnie uchylone. W związku z tym proszę, żeby zadawał pan pytania bez elementu oceny, jakiejkolwiek sugestii i wywierania presji na osobę, której pan zadaje pytanie. Proszę o przeformułowanie zadanego pytania.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy w chwili podejmowania decyzji wiedział pan o tym, że udziały w firmie ATM posiada inny nadawca?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Proszę o doprecyzowanie pytania, ponieważ nie do końca je rozumiem. Dokumenty, które znajdują się w posiadaniu KRRiT, nie stwierdzają takiej sytuacji. Co pan ma na myśli, panie pośle?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Mam na myśli to, że firma ATM była powiązana kapitałowo z inną firmą, która już korzystała z koncesji. Stanowiło to przeszkodę do zastosowania kryterium pluralizmu informowania.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, chętnie panu przytoczę, z dokumentów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kto jest akcjonariuszem ATM. Są to państwo Dorota Michalak-Kurzewska i Tomasz Kurzewski, którzy posiadają ponad 52% głosów, pan Zygmunt Solorz-Żak posiada 9,32% głosów, Opera Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych – ok. 6,5%, Amplico Powszechne Towarzystwo Emerytalne – ponad 5% głosów. Pozostali akcjonariusze dysponują poniżej 5% głosów. Żaden z tych podmiotów nie jest nadawcą, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W takim razie proszę odpowiedzieć, właścicielem jakiej stacji telewizyjnej jest pan Solorz-Żak?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Formalnie rzecz biorąc, pan Solorz-Żak nie jest właścicielem żadnej stacji, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

I nie jest związany z żadnym podmiotem?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Co to znaczy, pana zdaniem, że jest związany?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, bardzo proszę o zwrócenie uwagi, aby zadawane pytania były precyzyjnie formułowane. Ogólnie sformułowane pytanie uniemożliwia prawidłowe ustosunkowanie się do niego przez osoby objęte wnioskiem, w tym przypadku chodzi o pana Jana Dworaka.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przychylam się do wniosku pana pełnomocnika. W tej sytuacji mógłbym uchylić zadane pytanie, dlatego bardzo proszę o ponowne, precyzyjne sformułowanie pytania, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Zdaję sobie sprawę z tego, że wszystkie moje pytania mogą zostać uchylone, panie przewodniczący. Na zadane przeze mnie pytanie może paść odpowiedź, ale nie musi. Zadawane przeze mnie pytania nie są obraźliwe, nie mają charakteru sugerującego odpowiedź

– można na nie odpowiedzieć w sposób dowolny. Moją wolą jest zaprotokołowanie pytania, które zostanie uchylone, ponieważ stanowi to również dowód w sprawie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dobrze, panie pośle. W takim razie uznajmy, że pozyskaliśmy informację, iż pan Solorz-Żak nie jest związany z nadawcą.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W świetle posiadanych dokumentów, mimo iż może to odbiegać od obiegowych opinii, pan Solorz-Żak nie jest właścicielem Telewizji Polsat ani Telewizji Polskie Media. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bada dokumenty i nie może posługiwać się w procesie decyzyjnym wiedzą powszechną ani obiegowymi opiniami. To tyle tytułem wyjaśnienia, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, panie pośle.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję. Proponuję, abyśmy powrócili w tej chwili do schematu pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź itd. i postępowali zgodnie z tą procedurą w dalszej części posiedzenia. Proszę kontynuować, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy w chwili podejmowania decyzji, w dniu 17 stycznia 2012 r., wiedział pan o tym, że TVN S.A. nabyła 25% udziałów firmy STAVKA Sp. z o.o.?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Zostaliśmy o tym powiadomieni przez koncesjonariusza, który jest zobowiązany informować o wszystkich zmianach kapitałowych w trakcie trwania procedury koncesyjnej.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy nie widział pan w tym przeszkody, jeżeli chodzi o wypełnienie kryterium pluralizmu informowania?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, jeśli chodzi o tzw. pluralizm, to jestem zmuszony do udzielenia nieco szerszej odpowiedzi. Pluralizm na rynku mediów nie oznacza jedynie pluralizmu kapitałowego. W tym przypadku mówimy zresztą jedynie o 25% kapitału.

Pluralizm na rynku mediów to także pluralizm i różnorodność treści, która dociera do odbiorców oraz różnorodność redakcyjna, która podlega również badaniu. W przedmiotowej sprawie można zastosować właściwy przepis ustawy o radiofonii i telewizji, który mówi, że powód do odebrania koncesji wystąpi, kiedy koncesjonariusz straci zdolność kierowania danym podmiotem. Dosłowne sformułowanie brzmi nieco inaczej, ale jego sens jest mniej więcej taki, jak powiedziałem. Dokładnie brzmi ono, że inny podmiot objął kontrolę nad działalnością nadawcy. Tak brzmi zapis ustawowy. W omawianym przypadku taka sytuacja nie wystąpiła.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W jaki sposób wytłumaczy pan nieprzyznanie Fundacji LUX VERITATIS koncesji ze względów rzekomej niepewności finansowej w sytuacji, gdy jednocześnie przyznał pan koncesje dwóm innym firmom, których później nie było stać na wniesienie opłaty koncesyjnej?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Ponownie przypominam, że tak sformułowane pytanie wykracza poza przyjęte przez nas reguły. Pytanie sugeruje odpowiedź.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, chciałbym usłyszeć, dlaczego pan tak uważa. Zadane pytanie jest zasadniczej natury. Zmierza do wyjaśnienia: dlaczego? Odpowiedź na to pytanie może być bardzo różna.

**Mecenas Jacek Trela:**

Czy mogę zabrać głos, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Mecenas Jacek Trela:**

Druga część zadanego pytania, która mówi, że dwa inne podmioty nie spełniają wymogów, ma charakter sugerujący. To nie ulega wątpliwości.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dlatego zwróciłem na to uwagę, panie mecenasie. Przypominam jednak dla jasności, że osoba pytana może w każdej chwili skorzystać z prawa do odmowy odpowiedzi.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy mógłbym prosić o szersze wyjaśnienie, w jakim zakresie pytanie ma charakter sugerujący? Myślę, że jest to konieczne, ponieważ w takiej sytuacji wobec każdego pytania możemy podnieść zarzut, że jest sugerujące albo niestosowne. W ten sposób zostanę pozbawiony możliwości zadania jakiegokolwiek pytania, które dotyka istoty rzeczy.

**Mecenas Jacek Trela:**

Przepraszam, panie przewodniczący, czy udzieli mi pan głosu? Rozumiem, że pytanie pana posła jest kierowane pod moim adresem.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie, panie mecenasie. To nie pan składa wyjaśnienia, tylko pan przewodniczący Jan Dworak.

**Mecenas Jacek Trela:**

Oczywiście, panie pośle. Ja chciałbym jedynie wypowiedzieć się na temat sugerującej treści pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pozwolę sobie jeszcze na kilka słów dodatkowych wyjaśnień. Odniosę się zarówno do ustawy o Trybunale Stanu, jak i reguł postępowania, które toczy się przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Musimy stosować się do zasad, które regulują postępowanie w szczegółach. W przypadku pytań sugerujących odpowiedź lub niestosownych, w tym przypadku mam na myśli elementy oceny zawarte w drugiej części pytania, przewodniczący Komisji ma prawo do uchylenia pytania. Nie chcę tego robić ani nie zamierzam ingerować w tok rozumowania pana posła i w treść zadawanych pytań. Proszę jednak o to, żebyśmy wszyscy stosowali się do przepisów Kodeksu postępowania karnego i do reguł opisanych w ustawie o Trybunale Stanu. Nie zmieniając intencji leżących u podstaw formułowanych pytań, proszę, żeby zadawać je w sposób umożliwiający pytanej osobie udzielenie odpowiedzi wprost, bez konieczności dodatkowych ingerencji i tłumaczeń pełnomocnika.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Szanowny panie pośle, na zadane przez pana pytanie odpowiadałem już wielokrotnie. Myślę, że przynajmniej dwadzieścia razy, a może więcej. Miało to miejsce w trakcie posiedzeń sejmowej komisji. Wspominam o tym na wstępie, ponieważ, moim zdaniem, w pana pytaniu tkwi konkretna teza. W tej chwili ograniczę się jedynie do najważniejszych faktów. Szczegółowa odpowiedź została dostarczona w formie pisemnej.

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że nie tylko Fundacja LUX VERITATIS nie otrzymała koncesji. Koncesji nie otrzymała zdecydowana większość aplikujących, ponieważ mamy do czynienia z dobrem rzadkim. To, po pierwsze. Nie widzę powodu, dla którego Fundacja LUX VERITATIS miałaby być traktowana inaczej niż pozostali wnioskodawcy.

Po drugie, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stosowała w postępowaniu tzw. tryb przesiewczy. To robocze określenie. KRRiT była zobowiązana do oceny zgodnie z kryteriami przewidzianymi przez ustawę i w ten sposób postąpiliśmy. W wypowiedzi wstępnej przytaczałem, jakie to są kryteria, wymieniamy je także w naszym piśmie. W przypadku Fundacji LUX VERITATIS niesłychanie ważnym kryterium, ze względu na towarzyszący trybowi koncesyjnemu proces cyfryzacji kraju… Należało przykładać znaczenie, nie lekceważąc oczywiście innych kryteriów, do zdolności prowadzenia działalności.

Fundacja LUX VERITATIS, we wspomnianym procesie przesiewczym, nie spełniła tego kryterium. Stwierdziliśmy to w oparciu o rzetelną analizę dokumentów. Tak brzmi najkrótsza odpowiedź na zadane przez pana pytanie, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ta odpowiedź rodzi kolejne pytanie. Jeżeli koncesję otrzymuje firma, która, pana zdaniem, posiada kondycję finansową gwarantującą nadawanie programu, co stanowi warunek *sine qua non* wypływający z ustawy o radiofonii i telewizji, a następnie ta sama firma występuje o rozłożenie opłat na raty, ponieważ nie posiada środków w wymaganej pełnej kwocie za opłatę koncesyjną, to jak pan wytłumaczy taką sytuację?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, o rozłożenie opłaty koncesyjnej na raty występuje do Krajowej Rady dużo podmiotów. Można powiedzieć, że z tej możliwości korzysta 90% z nich. Ta praktyka jest na tyle znana i dopuszczalna, iż w ostatniej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji Wysoka Izba uchwaliła zmianę, która sprawiła, iż nadawca może skorzystać z tej formy płatności. Wystarczy, że we wniosku koncesyjnym wystąpi on o rozłożenie opłaty na raty. Taka możliwość jest przewidziana obecnie w ustawie o radiofonii i telewizji. Płatność ratalna jest więc dopuszczalna na mocy ustawy o radiofonii i w tym celu nie trzeba posługiwać się innymi przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Ustawodawca uznał realia warunków rynkowych, w jakich działają nadawcy. Płatność ratalna nie ma nic wspólnego ze zdolnością do utrzymania inwestycji i nadawania programu. Aktualnie są nadawane wszystkie cztery programy.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy zgodzi się pan ze mną, że …

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo przepraszam, że przerywam, panie pośle, ale muszę poczynić w tym miejscu małą uwagę. Szanowni państwo, nie określiliśmy czasu, w którym można zadawać pytania. Nie chciałbym regulować tej kwestii w sposób bardzo formalny. Proszę jednak o odpowiedź, panie pośle, jak długo jeszcze zamierza pan przepytywać przewodniczącego? Pytam jedynie ze względów organizacyjnych, ponieważ musimy planować przebieg i czas trwania posiedzenia.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czasami jest tak, panie przewodniczący, że odpowiedź na zadane pytanie rodzi kolejne pytanie. Trudno mi precyzyjnie odpowiedzieć. Będę starał się streszczać i nie powtarzać pytań, które już padły.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę pamiętać, że w kolejce do zadawania pytań czekają inni zgłoszeni posłowie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Postaram się to uwzględnić, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Ile jeszcze pytań ma pan do pana przewodniczącego?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie wiem, panie przewodniczący. Nie mam zapisanych pytań. Zadaję je z głowy. Postaram się streszczać. Myślę, że nie o czas tutaj chodzi, ale o istotę rzeczy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Oddaję panu głos, proszę kontynuować zadawanie pytań. Liczę, że będzie to pan czynił w sposób zwięzły. Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Moje pytanie dotyczące kwestii rozłożenia opłaty na raty należy rozpatrywać w takim kontekście, że jedna z firm, tzn. LUX VERITATIS, nie otrzymała koncesji tylko i wyłącznie z powodu, iż jej sytuacja finansowa jest rzekomo niepewna. Nie kwestionuję rozłożenia płatności na raty innym podmiotom. To jest zupełnie odrębna kwestia. Jednak,

czy, pana zdaniem, nie ma dysonansu w sytuacji, gdy jednej firmy nie stać na opłacenie koncesji, ale ją otrzymuje i rozkłada płatność na raty, zaś druga, która posiada odpowiednie i mogłaby wnieść stosowną opłatę, słyszy, że znajduje się w złej kondycji finansowej i dlatego koncesji nie otrzyma?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, po pierwsze, odwołuje się pan do sprawy, która nie jest objęta treścią wniosku, który jest dziś rozpatrywany. Rozłożenie na raty lub nierozłożenie nie są objęte wnioskiem i pana pytanie odnosi się do materii, która jest poza treścią wniosku.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wprost przeciwnie, panie przewodniczący. Niech pan przeczyta treść dziesiątego zarzutu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przepraszam, panie pośle, ale w tej chwili słuchamy odpowiedzi. To nie pan jest przy głosie.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie bada, który z koncesjonariuszy jest bogatszy i posiada większy majątek. Naszym zadaniem jest ocena, czy dokumenty przedłożone KRRiT dają wysoki stopień prawdopodobieństwa, że nadawca będzie w stanie sfinansować projektowaną inwestycję i prowadzić ją w okresie koncesyjnym. Na marginesie powiem, że o rozłożenie płatności na raty ubiegają się również bardzo bogate firmy. Obecnie, z mocy ustawy o radiofonii i telewizji, mogą one skorzystać z prawa do ratalnej płatności za opłatę koncesyjną. Skorzystanie z płatności ratalnej nie ma nic wspólnego z tym, czy firma jest biedna, czy bogata, panie pośle.

Po drugie, przechodząc do istoty rzeczy, nie jest prawdą, że Fundacja LUX VERITATIS dysponuje majątkiem obrotowym o wartości 90 mln zł. Zgodnie z bilansem sporządzonym na koniec 2010 r., wynosił on zaledwie 8.995.800 zł, z czego 5.400.000 zł zostało zapisane w należnościach na drodze sądowej. Kwota ta, na mocy decyzji dyrektora izby skarbowej, stanowiła zobowiązanie podatkowe Fundacji i została uiszczona w lutym 2012 r. Majątek obrotowy Fundacji w omawianym okresie wynosił w rzeczywistości ok. 3,5 mln zł. Chcę w tym momencie podkreślić, że podane dane zostały zastrzeżone przez Fundację LUX VERITATIS, dlatego nigdy nie przedostały się z KRRiT do wiadomości opinii publicznej. Rozumiem, że dzisiejsze obrady mają charakter zamknięty i wszystkich obecnych obowiązuje zachowanie podanych danych tylko do własnej wiadomości.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę o zamknięcie drzwi do sali.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Aktywa Fundacji, w ok. 80%, były finansowane kapitałem obcym. Informuję, że w tym momencie przedstawiam państwu dane, które były zastrzeżone przez Fundację LUX VERITATIS. Czynię tak dlatego, że obradujemy w trybie dyskrecjonalnym i uznałem, iż mogę te dane ujawnić. Dokładnie kapitał obcy stanowił 81% finansowania Fundacji. Na ten kapitał składała się przede wszystkim długoterminowa pożyczka. W związku z tym, że majątek skarżącej był w 81% sfinansowany pożyczką, co jest w bilansie największą pozycją, a spłata pożyczki i obsługa długu posiadają szczególne znaczenie w ocenie procesu inwestycyjnego, Departament Koncesyjny KRRiT w dniu 30 marca 2011 r. zwrócił się do wnioskodawcy o nadesłanie dokumentacji dotyczącej warunków obsługi długoterminowego zadłużenia. 4 kwietnia 2011 r. wpłynęła odpowiedź na powyższe wezwanie, w której nie przedstawiono dokumentów dotyczących obsługi zadłużenia, powołując się na poufność umowy. Wnioskodawca poinformował jedynie, że długoterminowe zadłużenie stanowi pożyczka udzielona przez Warszawską Prowincję Redemptorystów na podstawie umowy z dnia 25 lutego 2002 r. Zwrot środków ma nastąpić do dnia 28 grudnia 2019 r. Brak informacji dotyczących kosztów obsługi pożyczki oraz realizacji rat w okresie spłaty uniemożliwiały analizę zapotrzebowania na środki pieniężne, która jest podstawą prawidłowej oceny projektu inwestycyjnego. Dysponuję pełną treścią

analizy finansowej Fundacji, ale nie chciałbym państwa posłów zanudzić podawaniem suchych liczb.

Panie pośle, podsumowując, należy zauważyć, że Fundacja finansuje swoją działalność bieżącą w głównej mierze przy pomocy darowizn. Zyski wypracowane w latach poprzednich zostały wydane na inwestycje. Zapotrzebowanie na dodatkowe środki, koszty emisji nadawania naziemnego oraz obsługa zadłużenia długoterminowego miały być finansowane ze spodziewanego przyszłego wzrostu przychodów, częściowo z działalności podstawowej, a przede wszystkim ze zwiększonych darowizn. Analizując wysokość wpływów Fundacji w poprzednich latach, należy stwierdzić, że wielkości te podlegają dużym wahaniom, a ich poziom w ostatnim roku uległ zmniejszeniu. Zaplanowanie wielkości przychodów pochodzących z darowizn jest trudne do zweryfikowania. Należy zatem stwierdzić, że finansowanie działalności Fundacji byłoby uzależnione od pozyskania trudnych do przewidzenia wpływów.

Zarówno przytaczany dokument, jak i inne związane ze sprawą były analizowane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, kiedy ten wydawał decyzję o prawidłowości procesu koncesyjnego.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dlaczego dla pana przewodniczącego bardziej wiarygodne pod względem finansowym były firmy, które nie dysponowały żadnym kapitałem?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, ponownie dochodzimy do tej niewskazanej sytuacji i niepotrzebnej dyskusji. Jeszcze raz proszę, aby nie używał pan w swoich pytaniach określeń, które sugerują konkretną ocenę podmiotu lub zdarzenia.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, moje pytanie zaczyna się od słowa „dlaczego". To słowo musi zostać użyte. Stawiam przecież pytanie. Ja niczego nie sugeruję. Oczekuję jedynie odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, pomogę panu. Może pan na przykład zapytać o kryteria, którymi się kierowano, bez potrzeby ocennego wartościowania.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Właśnie o to pytam, panie przewodniczący. Czym się kierował przewodniczący KRRiT? Właśnie o to chodzi – o przesłanki, którymi się kierowano.

Czym kierował się pan przewodniczący, kiedy uważał, iż bardziej wiarygodna pod względem finansowym jest firma, która nie dysponuje żadnym kapitałem, a posiada jedynie przyrzeczenie uzyskania kredytu? Czym się pan kierował twierdząc, że firma LUX VERITATIS, która nadaje program, o ile dobrze pamiętam, od ośmiu, a nawet dziesięciu lat, nie zalega z żadnymi opłatami i przedstawia środki będące w jej dyspozycji, jest mniej wiarygodna? Dlaczego bardziej wiarygodne dla pana były firmy nie posiadające nawet przysłowiowej złotówki, niż te, które dysponują pieniędzmi i sprawdziły się w procesie nadawania programów?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, Fundacja LUX VERITATIS zalegała na kwotę 5,4 mln zł do urzędu skarbowego. To, po pierwsze. Po drugie, nie przedstawiła warunków spłaty zadłużenia, a na podstawie dokumentów, które Fundacja dostarczyła Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, nie można było precyzyjnie określić jej kondycji finansowej. Na tym poziomie przeprowadzanych analiz standing finansowy wydawał się być niewystarczający.

Jeżeli pan pyta, czym się kierowałem, to moja odpowiedź jest bardzo krótka i precyzyjna. Nie kierowałem się niczym – analizowałem dostarczone dokumenty. Z tych dokumentów wynikało, że spółki ESKA TV i Lemon TV działają w ramach grypy kapitałowej ZPR. Jest to grupa dysponująca wielomilionowym kapitałem, o wiele większym niż ten, który posiadała Fundacja LUX VERITATIS.

Po trzecie, spółka STAVKA Sp. z o.o. działała w obrębie podmiotów skupionych wokół właściciela, który jest producentem programów telewizyjnych. Posiada on studio telewi-

zyjne, odpowiedni sprzęt techniczny oraz udzielił zabezpieczenia na składnikach własnego majątku pod kredyt, którym ma zostać sfinansowany projekt. Grupa ATM posiadała w roku 2010 aktywa, które trzykrotnie przekraczały wartość aktywów Fundacji LUX VERITATIS.

Pozostałe szczegóły, panie pośle, znajdują się w dostarczonych dokumentach.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Mam nadzieję, panie pośle, że zmierzamy już do końca z pana pytaniami.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Powiada pan, panie przewodniczący, że brakowało pewnych dokumentów, jeśli chodzi o stronę LUX VERITATIS. Jak w takim razie wytłumaczy pan sformułowania zawarte w pańskiej decyzji, że firma LUX VERITATIS przedstawiła kompletną dokumentację finansową?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, dokumentacja może być kompletna, ale niewiarygodna.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Czy to było ostatnie pytanie?

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, proszę nie poganiać osób zadających pytania.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Kolejne pytanie jest natury czysto formalnej, ponieważ zarzut ma charakter formalny. Dlaczego umożliwił pan wykonanie decyzji administracyjnej, zanim stała się ona decyzją ostateczną? Chodzi mi o to, że firmy, które nie uzyskały koncesji zwróciły się o ponowne rozpoznanie sprawy. Czy nie uważa pan, że należało wstrzymać wykonanie decyzji do momentu, kiedy decyzja ta będzie ostateczna?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W moim wystąpieniu wstępnym odpowiedziałem już na to pytanie, ale jeżeli ma pan takie życzenie, to chętnie powtórzę to, co powiedziałem. Odpowiedź na pytanie stanowi wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 listopada 2012 r. W tym dniu NSA postanowił oddalić wniosek Fundacji LUX VERITATIS z siedzibą w Warszawie o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji w sprawie ze skarg kasacyjnych. Tak brzmi odpowiedź na zadane przez pana pytanie, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W takim razie rodzi się pytanie następujące: jaki jest sens składania wniosków o ponowne rozpoznanie, jeśli jest wiadome, że miejsca są już rozdzielone, a decyzja została wykonana? Jaki jest sens takiego działania? Jaka logika temu towarzyszy?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

To nie jest pytanie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ale to KRRiT zezwoliła na wykonanie decyzji przed ponownym rozpoznaniem sprawy.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Ta decyzja została potwierdzona przez Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 23 listopada ubiegłego roku.

**Mecenas Jacek Trela:**

Jeśli można, panie przewodniczący, to chcę powiedzieć, że postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego znajduje się w dokumentach będących w posiadaniu Wysokiej Komisji. Informacyjnie chciałbym jedynie wskazać, że na stronie trzeciej uzasadnienia tego postanowienia NSA powiedział, że Fundacja w żaden sposób nie wykazała, aby wykonanie powyższej decyzji naraziło ją na niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody lub spowodowało skutki trudne do odwrócenia. Ponadto, zgodzić się należy z poglądem sądu pierwszej instancji, czyli Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego,

że nadal istnieje możliwość przydzielenia skarżącej Fundacji miejsca na Multipleksie 3, o ile zostaną spełnione określone prawem warunki.

Mówiąc o tym, nawiązuję do wypowiedzi pana przewodniczącego Jana Dworaka. Uważam, że jest to wyjaśnienie i potwierdzenie, dlaczego nie została wstrzymana wykonalność decyzji 137/2011.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Potwierdzam słowa pana mecenasa. Orzeczenie NSA znajduje się w dokumentach przekazanych przez pełnomocnika.

Bardzo proszę kontynuować, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wyczerpałem listę pytań, panie przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Następny w kolejności jest pan przewodniczący Andrzej Duda. Zgłosili się również pan poseł Arkadiusz Mularczyk i pani poseł Krystyna Pawłowicz. Innych zgłoszeń, jak na razie, nie było.

Bardzo proszę o zadawanie pytań pana przewodniczącego Dudę.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam kilka pytań do pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pierwsze pytanie jest następujące: w jaki sposób Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ustala, w jaki sposób sprawdza, czy podmiot, który otrzymał koncesję, rozpoczął nadawanie programu w terminie określonym w koncesji?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Odpowiednie służby KRRiT kontrolują, jak nadejdzie właściwy moment, czy w eterze pojawił się program, którego nadawanie obejmuje udzielona koncesja.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, spróbuję doprecyzować zagadnienie. Rozumiem, że Krajowa Rada sprawdza to we własnym zakresie. Jak mam rozumieć zwrot „odpowiednie służby KRRiT"?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W strukturze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji znajduje się Departament Monitoringu, który zajmuje się czynnościami, które pan pyta.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Teraz zrozumiałem. Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie jest następujące: kiedy członkowie Rady otrzymali wiadomość, kiedy pan, jako jej przewodniczący został poinformowany, iż Grupa ATM S.A. nie rozpoczęła nadawania w terminie określonym w koncesji? Z posiadanych informacji wynika, że miało to nastąpić do 25 sierpnia 2011 r.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie pamiętam dokładnej daty, panie przewodniczący. Wszystko działo się dość dawno. Przypuszczam, że datę można będzie ustalić na podstawie analizy dokumentów KRRiT.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Kolejne pytanie. Panie przewodniczący, w dniu 25 października 2011 r. był pan jedną z ponad trzystu osób, które uczestniczyły w otwarciu studia ATM w Warszawie. W tamtym dniu ATM powinien już niemal od pół roku nadawać program, ale jednak tak się nie działo. Pana obecność na tej imprezie potwierdzają to fotokopie doniesień medialnych z tamtego czasu, wydruki zdjęć z internetu, na których m.in. pan się znajduje, a więc jest sprawą pewną, że był pan obecny na tej imprezie. Czy wtedy, 25 października 2011 r., posiadał pan świadomość faktu, że uczestniczy pan w otwarciu studia firmy, która miała obowiązek rozpocząć nadawanie programu kilka miesięcy wcześniej, ale tego nie zrobiła?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Naprawdę nie pamiętam, panie przewodniczący. Chciałbym jednak odnieść się do mojej obecności na tej imprezie. Ta sprawa powraca i ciągle jest obecna w pytaniach zadawanych przez posłów i w doniesieniach prasowych. Impreza, w której uczestniczyłem, ma wieloletnią tradycję. Nazywa się NIPTEL. Brało w niej udział chyba więcej niż trzysta osób. Myślę, iż mogło być około tysiąca. Impreza odbywała się w wielkiej hali. Impreza ta była połączona z otwarciem studia ATM. Brali w niej dział także inni członkowie KRRiT. Spotkanie miało charakter publiczny. Nigdy nie czyniłem z tego żadnego sekretu. Zostało pokazane zdjęcie na dowód, że byłem na tej imprezie. To jest niepotrzebne, ponieważ nigdy nie czyniłem tajemnicy z mojej obecności w tym miejscu w tamtym dniu. Przed wieloma laty osobiście organizowałem NIPTEL. Jest to bardzo pożyteczna impreza dla rynku mediów. Potwierdzam, że byłem wówczas także w nowych studiach ATM. Na marginesie, mój kolega siedzący obok jest laureatem nagrody NIPTEL.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, proszę w takim razie odpowiedzieć na pytanie, kiedy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wezwała spółkę ATM do wykonania obowiązku rozpoczęcia nadawania?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, pyta mnie pan w tej chwili o konkretne daty. Po upływie kilku lat jest mi trudno precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Wszystkie dane można z pewnością znaleźć w dokumentach KRRiT.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

W takim razie doprecyzuję pytanie. Chodzi mi o to, czy pana udział w spotkaniu w związku z otwarciem studia ATM miał miejsce po wezwaniu spółki do rozpoczęcia nadawania, czy miało to miejsce przed wezwaniem?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie pamiętam tego, panie przewodniczący. Czy ma to jakiś związek ze sprawą? Prosiłbym o wyjaśnienie, ponieważ nie rozumiem intencji pytającego.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, jako członek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej mam prawo zadawania pytań i korzystam ze swoich uprawnień. Pan przewodniczący ma prawo odmówić odpowiedzi na zadane pytanie.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Zwracam uwagę, że odpowiedziałem na to pytanie.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Przyjmuję udzieloną odpowiedź i przechodzę do kolejnego pytania. Z informacji, jakie dotarły do mnie z mediów, wynika, że w dniu 25 października 2011 r. miało miejsce oficjalne otwarcie wytwórni filmowo-telewizyjnej ATM Studio, na które przybyło ponad trzysta osób z branży. Poprzez branżę, jak rozumiem, określa się szeroko pojęty biznes medialny. Proszę powiedzieć, czy w trakcie pobytu na tej imprezie spotkał pan osoby zarządzające spółkami, którym KRRiT udzieliła koncesji, a następnie – wkrótce potem – rozłożyła na raty opłaty koncesyjne?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, bardzo proszę o uchylenie tego pytania. Ono nie ma żadnego związku z postawionymi zarzutami.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przychylam się do wniosku pana mecenasa. Proszę inaczej sformułować pytanie, panie pośle.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, nie zgadzam się z poglądem, że zadane pytanie nie ma związku ze sformułowanymi zarzutami. Przeciwnie, pytanie ma związek z zarzutami, ponieważ

jedną z podstaw decyzji o nieudzieleniu miejsca na cyfrowym Multipleksie 1 Fundacji LUX VERITATIS była niepewna, w opinii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, sytuacja finansowa tego podmiotu.

Zdumienie, nie tylko moje, ale również wielu innych osób i sporej części opinii publicznej budzi fakt, że w przypadku LUX VERITATIS powołano się na niepewną sytuację finansową, a innym podmiotom rozłożono możliwość wniesienia opłat koncesyjnych na ponad sto rat. W tym kontekście, kwestia pewnego zbiegu zdarzeń, czy był on przypadkowy należałoby wyjaśnić odrębnie, jest sprawą istotną. Dlatego zadałem takie pytanie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Rozumiem uzasadnienie pana stanowiska, ale zadaje pan pytanie o imprezę masową, w której uczestniczyło wiele różnych osób, i która, zgodnie z tym, co tu usłyszeliśmy, nie ma żadnego związku ze sprawą. Uważam, że wyjaśniliśmy tę kwestię. Proszę kontynuować zadawanie pytań.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, nie zgadzam się z pana stanowiskiem. Według mnie, kwestia, czy ta impreza ma, czy też nie ma związku ze sprawą, pozostaje właśnie do wyjaśnienia. Ale skoro tak, to przechodzę do kolejnego pytania.

O ile dobrze zrozumiałem, pan przewodniczący Dworak potwierdził, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie wydała promesy dla spółki STAVKA Sp. z o.o., nie wydała decyzji będącej promesą. Czy tak pan stwierdził?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie, panie pośle.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Czy, jak twierdzi wnioskodawca i można wnosić z treści wniosku, udzielenie bankowego kredytu dla spółki STAVKA miało wpływ na pozytywne rozpoznanie przez KRRiT sytuacji finansowej firmy STAVKA Sp. z o.o. z punktu widzenia możliwości sprostania przez spółkę wymogom koncesyjnym?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, wpływ na decyzje KRRiT miał całokształt oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej wszystkich aplikujących o miejsca na Multipleksie. Dotyczy to także tego podmiotu, o który pan w tej chwili pyta.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Rozumiem, panie przewodniczący, chciałbym jednak dowiedzieć się, czy kredyt bankowy był elementem oceny, konkretnie w przypadku spółki STAVKA Sp. z o.o.?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Jeżeli w przedłożonej dokumentacji jest informacja o kredycie bankowym, to prawdopodobnie taki kredyt był brany pod uwagę przy dokonywanej ocenie.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

W tej sytuacji, występuję z wnioskiem, żeby Komisja, korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 9 ustawy i wątpliwościami, jakie powstają na tle tego, co podano we wniosku i tego, co wyjaśnił dziś pan przewodniczący Dworak, zwróciła się do STAVKA Sp. z o.o. o udostępnienie promesy koncesji, o której informowała na swoich stronach internetowych. Komisji przysługuje możliwość zwrócenia się do organów osób prawnych, dlatego proszę, żebyśmy zwrócili się do zarządu STAVKA sp. z o.o. o udostępnienie promesy i umowy kredytu bankowego, który otrzymała firma. Posłuży to wyjaśnieniu, czy uzyskanie promesy, o ile się potwierdzi, miało wpływ na uzyskanie kredytu bankowego.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Czy do podmiotów, które nie są stroną w postępowaniu i prowadzą działalność rynkową, możemy wystąpić o tego rodzaju dokumenty? Czy pozostaje nam jedynie wystąpienie do KRRiT, która powinna takimi dokumentami dysponować? Mam dużą wątpliwość odnośnie procedury. Panie mecenasie, proszę o stanowisko w tej sprawie.

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Odpowiedziałbym w ten sposób. Po pierwsze, znajdujemy się na innym etapie postępowania. Nie prowadzimy jeszcze postępowania dowodowego. Na razie składane są wyjaśnienia, a sformułowany wniosek ma charakter wniosku dowodowego. Proponowałbym wstrzymać się z rozstrzygnięciem tej kwestii do momentu, gdy będzie prowadzone postępowanie dowodowe.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Rozumiem. W takim razie kontynuujemy zadawanie pytań.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, zanim powrócę do zadawania pytań, chcę się upewnić, że mój wniosek jest uważany za złożony. Czy tak jest?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę złożyć ten wniosek, panie pośle.

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Przypominam tylko, panie przewodniczący, że każdy składany wniosek dowodowy musi zawierać tezę. Jeśli ktoś składa wniosek dowodowy, żeby wykonać jakąś czynność, to musi wyjaśnić, czemu ma to służyć. Wraz z wnioskiem trzeba sformułować tezę dowodową.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Wypowiedź pana posła Dudy odczytuję w ten sposób, że pan poseł niniejszym zgłasza, iż złoży taki wniosek.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Ja w tej chwili zgłaszam taki wniosek. Teza dowodowa jest następująca: istnieje rozbieżność pomiędzy treścią dzisiejszych wyjaśnień przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji a tym, co zostało zawarte we wniosku. W związku z tym, w celu wyjaśnienia tej kwestii od strony dowodowej, proszę, żeby Komisja, na podstawie art. 9 ustawy o Trybunale Stanu, zwróciła się do zarządu STAVKA sp. z o.o. o udostępnienie wspomnianych przeze mnie dokumentów.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pan mecenas Bernaczyk, bardzo proszę.

**Mecenas Michał Bernaczyk:**

Panie pośle, w nawiązaniu do tego, co pan stwierdził przed chwilą, proponowałbym, żeby precyzyjnie oznaczyć źródło dowodowe. Proszę zauważyć, że w tym momencie nie zamierzamy zasięgnąć informacji na temat działalności podmiotu władzy publicznej. Celem naszym jest informacja na temat działalności podmiotu prawa prywatnego. Jest to bardzo silne zewnętrzne działanie Komisji. Należy postępować w sposób bardzo wyważony, aby uchronić się od zarzutów, że Komisja prześwietla działalność podmiotów gospodarczych, które nie są organami władzy publicznej. Jeśli pan poseł twierdzi, że chce złożyć ten wniosek teraz, to ma do tego uprawnienia.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

W takim razie odnotowujemy ten fakt i czekamy na złożenie formalnego wniosku.

Proszę kontynuować zadawanie pytań.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący, nie mam więcej pytań na tym etapie sprawy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Mularczykowi. Bardzo proszę.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, przez kogo został pan rekomendowany, powołany do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

To chyba nie ma związku ze sprawą.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, przypominam, że to ja panu zadaję pytania, a pan na nie odpowiada.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Właśnie odpowiedziałem, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Ta kwestia ma związek ze sprawą, ponieważ wiąże się z moim kolejnym pytaniem.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W takim razie odmawiam odpowiedzi na to pytanie. Według mnie, nie ma ono związku ze sprawą.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Wiąże się to ze sprawą, ponieważ wiąże się z moim kolejnym pytaniem. Znalazł się pan w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, ponieważ ktoś pana rekomendował, i o to właśnie pytam: kto pana zarekomendował? Nie pamięta pan, panie przewodniczący?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, już odpowiedziałem na to pytanie.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

W takim razie ja panu przypomnę. Zarekomendował pana pan prezydent Bronisław Komorowski.

**Mecenas Jacek Trela:**

To nie ma związku ze sprawą.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie mecenasie, ależ proszę zachować spokój. Czy spotykał się pan z panem prezydentem Bronisławem Komorowskim w sprawie procesu koncesyjnego i czy omawiał pan z panem prezydentem odmowę przyznania koncesji dla Telewizji Trwam?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, proszę o uchylenie tego pytania. Nie ma ono żadnego związku z żadnym z trzynastu postawionych zarzutów.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

To prawda, panie mecenasie. Pytanie nie ma związku z postawionymi zarzutami, ale jak znam pana posła Mularczyka, to będzie on zadawał kolejne pytania w tym stylu, dlatego przypominam, że przewodniczącemu Dworakowi przysługuje odmowa odpowiedzi na zadane pytanie. Proszę więc korzystać ze swoich uprawnień. Jednocześnie proszę pana posła o zadawanie pytań bliższych w swojej treści zarzutom postawionym we wniosku.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, zebraliśmy się dziś po to, żeby ustalić, czy doszło do popełnienia czynów, które zostały opisane we wstępnym wniosku. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji odmówiła udzielenia koncesji Telewizji Trwam i Fundacji LUX VERITATIS, co spowodowało niebywałe protesty społeczne w naszym kraju. Pan przewodniczący Dworak i jego współpracownicy wyprowadzili na ulice miliony Polaków.

W związku z powyższym, chciałbym poznać motywy ich działania i dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, czy rozmawiał pan z panem prezydentem Komorowskim o sprawie koncesji?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, zadaje pan pytania, które – według mnie – zdecydowanie wykraczają poza zakres rozpatrywanej sprawy. Tak brzmi moje stanowisko w tej kwestii i tak powinna brzmieć moja odpowiedź. Jednak mimo to, jeden jedyny raz panu odpowiem na tak postawione pytanie: nie rozmawiałem.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Dziękuję. Trzeba tak było odpowiedzieć od razu. Dlaczego pan się droczył z Komisją, panie przewodniczący? Jeśli pan nie rozmawiał, to dlaczego się pan tak denerwuje?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę powstrzymać się od tego typu komentarzy, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Kolejne pytanie. Jak wyglądało zapoznawania się z materiałem dowodowym w trakcie procesu koncesyjnego? Szczególnie interesuje mnie moment podjęcia decyzji o odmowie przyznania koncesji w formie uchwały. Czy ktoś panom referował tę sprawę? Kto to był? Jak nazywa się ta osoba? Zakładam, że to nie panowie przeglądacie osobiście stosy dokumentów i nie analizujecie ich treści. Chciałbym dowiedzieć się, jak w rzeczywistości wyglądał ten proces?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Podstawową pracę związaną z analizą dokumentów wykonują właściwe departamenty merytoryczne w KRRiT. Głównie zajmuje się tym departament, który wówczas nosił nazwę Departamentu Koncesyjnego, a obecnie funkcjonuje pod nazwą Departamentu Regulacji. W przypadku, gdy pojawią się wątpliwości i trzeba odpowiedzieć na szczegółowe pytania, KRRiT i jej członkowie mają zarówno możliwość, jak i prawo zapoznania się z odpowiednimi materiałami źródłowymi. Generalnie rzecz ujmując, nasze decyzje są podejmowane w trakcie obrad prowadzonych zgodnie z regulaminem KRRiT, na podstawie ustawy i właściwych rozporządzeń. Obrady składają się z trzech faz. Pierwsza to zaakceptowanie porządku obrad, następnie omawia się poszczególne punkty przyjętego porządku. Ta faza to faza dyskusji. Mogą się w niej wypowiedzieć wszyscy członkowie KRRiT oraz właściwi pracownicy merytoryczni i dyrektorzy. Po zamknięciu dyskusji decyzja KRRiT jest podejmowana w drodze głosowania.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Czy pamięta pan, którzy z pracowników, imiennie, brali udział przy analizowaniu tej sprawy i podjęciu decyzji?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Przy tego typu sprawach pracują całe departamenty.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Rozumiem, panie przewodniczący. Chodzi mi jednak o wskazanie konkretnych pracowników, którzy brali udział w tych konkretnych pracach. Chcemy złożyć wniosek o ich przesłuchanie w późniejszym etapie prac Komisji. Czy może pan teraz wymienić te osoby?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Jeżeli miałbym to uczynić, to przede wszystkim musiałbym podać skład dyrektorów KRRiT, a następnie poszczególnych specjalistów we właściwych departamentach. Nie pamiętam wszystkich nazwisk, ale dla zainteresowanych są one powszechnie dostępne, choćby na stronie internetowej KRRiT.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Rozumiem pana stanowisko, panie przewodniczący, ale dziś występuje pan w charakterze osoby przesłuchiwanej i chciałbym, żeby odpowiedział i pan na pytanie, a nie odsyłał mnie do Internetu. Chcę się dowiedzieć, kto brał udział w tych pracach, ponieważ zamierzam przesłuchać te osoby w kolejnym etapie prac Komisji.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Naprawdę, panie pośle wolałbym uniknąć odpowiedzi na to pytanie, dlatego skorzystam z prawa do odmowy odpowiedzi.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, pan może odmówić odpowiedzi na pytania, które mogą narazić pana na jakąś odpowiedzialność z tego tytułu.

**Mecenas Jacek Trela:**

Nie, panie pośle, pan przewodniczący Dworak może odmówić odpowiedzi na każde zadane pytanie.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Nadal jednak nie rozumiem, jaki może być powód odmowy odpowiedzi na pytanie, kto z pracowników brał udział w procesie, który zakończył się wydaniem takiej, a nie innej decyzji?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Po raz kolejny powtórzę to. Osoby objęte wnioskiem są dziś dostępne dla członków Komisji. Mamy możliwość zadawania pytań, także takich, które będą miały kontynuację w ramach kolejnych prac Komisji. Pan przewodniczący Jan Dworak występuje w tej chwili jako osoba objęta wnioskiem. Obecne posiedzenie służy jedynie złożeniu wyjaśnień związanych z przedmiotowym wnioskiem. Przewodniczącemu Dworakowi przysługuje prawo odmowy odpowiedzi na pytania. Apeluję, żebyśmy nie straszyli się wzajemnie artykułami, tylko konsekwentnie dążyli do wyjaśnienia i uzyskania odpowiedzi na bardzo konkretne pytania. Powstrzymajmy się od umieszczania w pytaniach swoich ocen i sądów, natomiast w odpowiedziach starajmy się w prosty i jasny sposób przedstawiać fakty, dzięki czemu nasza dyskusja będzie ze sobą korespondowała.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Czy to znaczy, że mam przyjąć, iż pan przewodniczący nie odpowie mi na zadane pytanie, którzy pracownicy brali udział w pracach związanych z podjęciem tej decyzji?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Ja już na to pytanie odpowiedziałem, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Rozumiem, że pan odpowiedział, faktycznie mi nie odpowiadając.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Chyba wyraziłem się dosyć jasno, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Ale to jest proste pytanie, panie przewodniczący. Kto brał udział w przygotowaniu tej decyzji?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że w wymianę pytań i odpowiedzi, której byliśmy świadkami, wkradło się pewne niezrozumienie. Jak słyszeliśmy, pan przewodniczący udzielił odpowiedzi, w której stwierdził, że w prace były zaangażowane departamenty oraz szereg specjalistów. W tej chwili, gdybyśmy chcieli precyzyjnie odpowiedzieć na pytania pana posła, powinniśmy sięgnąć do dokumentacji. Tej dokumentacji w tym momencie nie posiadamy. Dlatego pan przewodniczący Dworak stwierdził, że najbardziej racjonalnym zachowaniem będzie skorzystanie z danych publikowanych na stronie internetowej. Są na niej umieszczone i dostępne wszystkie informacje, o które panu posłowi chodziło.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Być może nie powinienem zabierać w tej sprawie głosu, gdyż do moich obowiązków należy bezstronne prowadzenie obrad Komisji, jednak pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja podjęła uchwałę, w której wymienione są przynajmniej cztery osoby, które z racji pełnionych funkcji dyrektorów poszczególnych komórek organizacyjnych KRRiT zostaną wezwane przed Komisję w charakterze świadków. Imiona i nazwiska tych osób są znane Komisji. Być może, jeśli będzie taka potrzeba, lista zostanie uzupełniona o kolejne osoby.

Pan poseł Piotrowicz, bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Chciałbym, żeby pan przewodniczący zwrócił uwagę na to, że obrońcy nie składają wyjaśnień w postępowaniu. Mogą doradzać swoim klientom, ale nie wolno zastępować wyjaśnień osób objętych wnioskiem wyjaśnieniami ich obrońców.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Osoba objęta wnioskiem może poprosić o pomoc pełnomocnika. Oddaję głos panu posłowi Mularczykowi.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, przejdę teraz do kwestii związanej z badaniem wiarygodności i sytuacji finansowej podmiotów ubiegających się o koncesję. Czy badaniem *standingu* Fundacji LUX VERITATIS i dwóch wymienionych wcześniej spółek zajmowała się jedna osoba, czy pracował nad tym zespół ludzi?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie mam w tej chwili szczegółowej wiedzy na ten temat. Badanie przeprowadzał Departament Koncesyjny.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Panie przewodniczący, chodzi mi o ustalenie, na kim pan się opierał, jeśli idzie o merytoryczny aspekt tej sprawy? Kogo pan wzywał do swojego gabinetu, gdy chciał pan poznać opinie na temat sytuacji finansowej podmiotów ubiegających się o koncesję? Kilka zarzutów postawionych we wniosku dotyczy właśnie tego, że sytuacja finansowa podmiotów nie została rzetelnie przeanalizowana i oceniona. Na kim opierał się pan w kwestiach merytorycznych?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Na wielu osobach z naszego biura. Biuro jest strukturą wieloosobową, ale głównie otrzymywałem gotowe dokumenty i pracowałem w oparciu o zawarte w nich treści.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Czy należy rozumieć, że pan nie pamięta, kto z panem współpracował? Kto koordynował pracę zespołu?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Tak, panie pośle. Udzieliłem takiej odpowiedzi. Nie pamiętam.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Proszę powiedzieć, jakiej argumentacji w dyskusji użył jeden z członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który wstrzymał się od głosu w sprawie nieprzyznania koncesji dla Telewizji Trwam?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie pamiętam dokładnie tej wypowiedzi, ale jej treść jest zawarta w protokole, który został dołączony do dokumentacji przekazanej Wysokiej Komisji.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Pan nie pamięta argumentacji? Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie pamięta pan argumentacji w takiej sprawie?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie pamiętam, panie pośle. Naprawdę. Łatwo odszukać ten dokument i sprawdzić. Nie chcę odtwarzać go z pamięci, gdyż mógłbym pominąć jakiś istotny argument użyty w wypowiedzi, której autorem był pan prezes Pastuszka, bo to o niego chodzi w tym przypadku. Proszę nie traktować braku mojej odpowiedzi na to pytanie jako niechęci do udzielenia odpowiedzi. Uważam, że prościej jest sięgnąć do dokumentów, które są przecież dostępne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przypominam, że w sekretariacie Komisji znajdują się protokoły z posiedzenia KRRiT, o którym jest w tej chwili mowa.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

W aktach znajduje się bardzo dużo różnych dokumentów, ale po to mamy dowód bezpośredni w postaci wysłuchania panów, członków KRRiT, i to od panów chcielibyśmy dowiedzieć się o istotnych okolicznościach tej sprawy. To, dlaczego jeden z członków Rady nie zgodził się z tezami lansowanymi przez panów, jest dla nas istotne. Będziemy musieli przesłuchać w takim razie pana Pastuszko. Mam nadzieję, że przynajmniej on będzie pamiętał, jak przebiegało tamto posiedzenie KRRiT.

Panie przewodniczący, czy uważa pan, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji potraktowała w sposób jednakowy i równy wszystkie podmioty, które występowały o koncesję?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Tak, panie pośle. Zresztą od tego stwierdzenia rozpocząłem swoje wyjaśnienia w dniu dzisiejszym.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Uważa pan, że nie doszło do dyskryminacji Fundacji LUX VERITATIS i Telewizji Trwam, pomimo, że wspomniana telewizja funkcjonowała na rynku od wielu lat, a konkurenci, tacy jak STAVKA sp. z o.o., czy też ATM dopiero rozpoczynały swoją działalność?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Uważam, że w tym postępowaniu nie doszło do dyskryminacji żadnego z podmiotów.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Pan nie ma sobie nic do zarzucenia, panie przewodniczący?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Z jakim zarzutem ma związek pana pytanie, panie pośle?

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Już o tym mówiłem, pnie przewodniczący. Pańska decyzja wyprowadziła na ulice miliony ludzi, którzy wzięli udział w demonstracjach. Czy pan nie widzi niczego nagannego w swoim postępowaniu? Czy uważa pan, że dopełnił staranności w swoich działaniach?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Myślę, że akurat to nie ma związku ze sprawą.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Jeszcze raz przypominam, że używanie sformułowań w rodzaju „wyprowadził pan na ulice miliony osób" i inne tego typu stwierdzenia nie powinny się znaleźć w pytaniu.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Chodzi mi o to, że decyzja pana przewodniczącego miała taki skutek.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, pytamy jedynie o czyny i działania, które są powiązane z wnioskiem, jaki został złożony w tej sprawie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):**

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję panu posłowi. W tej chwili pytania będzie zadawać pani poseł Pawłowicz.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Właściwie lista moich pytań została częściowo wyczerpana przez przedmówców. W takim razie rozpocznę od tego, że pan przewodniczący Dworak, w kontekście pytania wnioskodawcy o art. 155 kpa, mówił, iż został on zastosowany, ponieważ w ustawie o radiofonii i telewizji brak jest przepisów, które odnosiłyby się do przedłużenia koncesji. Czy tak? Prosiłabym o wyjaśnienie, jak pan to uzasadnił. Wówczas będę mogła dobrze sformułować pytanie. Dlaczego zastosowała pan art. 155 kpa?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Pani poseł, udzieliłem już dziś wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Jednak bardzo pana proszę o odpowiedź, ponieważ wcześniej nie mówił pan wystarczająco jasno.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Dobrze, skoro pan odmawia odpowiedzi, to powiem panu, że w ustawie o radiofonii i telewizji jest art. 35a, który mówi, że nadawca może złożyć wniosek o udzielenie koncesji na kolejny okres, nie później niż itd. Ten przepis reguluje sprawę przedłużenia koncesji dla osób, które już ja posiadają.

Proszę państwa, bardzo proszę, przestańcie rozmawiać w tej chwili, ponieważ uniemożliwia mi to kontakt z panem przewodniczącym Dworakiem. Zależy mi, żeby ten kontakt był co najmniej wzrokowy.

Chciałabym, żeby pan jednak odpowiedział na pytanie. Nie rozumiem, dlaczego odmawia pan odpowiedzi, jeśli pana służby są profesjonalne. Art. 155 kpa dotyczy wznawiania decyzji ostatecznie wydanych, jeżeli zajdą okoliczności nadzwyczajne. W tym przypadku nie ma takich okoliczności. Z kolei w ustawie o radiofonii i telewizji znajdują się przepisy, które regulują sprawę przedłużania koncesji. No, ale skoro pan nie chce mówić na ten temat, to pana sprawa.

Chciałam także zapytać, dlaczego wykonał pan nieostateczną decyzję, ale to pytanie już padło. Odpowiadając na to pytanie przywołał pan wyroki NSA, ale chcę panu powiedzieć, że ogólne zasady postępowania administracyjnego mówią, że decyzja nieostateczna nie podlega wykonaniu. Jej wykonanie powinno zostać wstrzymane. Nie decyduje ani orzecznictwo, ani praktyka. Decyduje przepis prawa. Jeżeli jednak nie kieruje się pan prawem, tylko czymś innym, to trudno.

Przepisy ustawy o radiofonii i telewizji określają kryteria, na podstawie których przyznaje się koncesję. Są to kryteria finansowe, programowe i dotyczące zapewnienia w mediach pluralizmu. Dlaczego nie uwzględnił pan zasady uwzględnienia pluralizmu? Nawet jeśli pan uznał, że finansowa sytuacja spółki była zła, co, moim zdaniem, jest oczywiście nieprawdą, to dlaczego nie uwzględnił pan programowych kryteriów i zasady wymagającej zapewnienia pluralizmu mediów? Panowie, bardzo proszę, skończcie rozmowy, ponieważ to mi przeszkadza.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Pani poseł, dokładne wyjaśnienie kwestii poruszonych przez panią znajduje się w naszym piśmie. Chcę tylko w tym momencie zaprotestować przeciwko temu, że nie uwzględniliśmy tej zasady. To jest nieprawda. Ta zasada była przez nas uwzględniona.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Na czym polega zasada pluralizmu w mediach? Jak panowie zapewniliście jej realizację? Pluralizm nie polega na tym, że …

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pani poseł, proszę zaczekać na odpowiedź pana przewodniczącego. Postępując w ten sposób, uniemożliwia nam pani wysłuchanie odpowiedzi na zadane przez panią pytanie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ale pan przewodniczący właśnie mówi, że nie udzieli tej odpowiedzi, ponieważ już gdzieś na ten temat napisał.

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, treść pisma stanowią wyjaśnienia, do których prawo posiada każdy z tu obecnych. Te wyjaśnienia stanowią część materiału dowodowego.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

To po co my się w ogóle spotykamy, proszę pana? Może wystarczy, jak odczytamy to, co przysłaliście? Po co ta cała zabawa? Jeżeli pan nie chce udzielić odpowiedzi, to niech pan to powie wprost, że boi się pan zamotać i zaplątać w tym, co pan mówi.

**Mecenas Jacek Trela:**

Pani poseł, jeżeli mówimy o ustawie o Trybunale Stanu…

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pani poseł, panie mecenasie, jeżeli mogę wtrącić się po raz kolejny…

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Niechże pan odpowiada. Po co my tu siedzimy?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Jako przewodniczący Komisji, jakby nie było poważnego organu, proszę o to, żebyśmy nie prowadzili kłótni zamiast dyskusji. Krótkie i konkretne pytanie powinno poprzedzać odpowiedź. Jeśli pani poseł nie czeka na uzyskanie odpowiedzi, to bez sensu jest zadawanie kolejnego pytania.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ależ ja właśnie czekam na odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo proszę pana przewodniczącego Dworaka. Pani poseł, nie wchodźmy sobie w słowo.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Oczekuję na odpowiedź, dlaczego pan przewodniczący KRRiT nie uwzględnił kryteriów programowych i kryteriów związanych z zapewnieniem pluralizmu? Kryterium finansowe nie jest kryterium wyłącznym, a być może zasada zapewnienia pluralizmu jest nawet ważniejsza z konstytucyjnego punktu widzenia.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wzięła pod uwagę wszystkie kryteria. Powiedziałem o tym w swoim wstępnym wystąpieniu. Szczegółowe wyjaśnienia w tej kwestii zostały złożone na piśmie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Proszę w takim razie powiedzieć, ale konkretnie, w czym gorsza była sytuacja Telewizji Trwam od sytuacji spółek, którym opłatę koncesyjną rozłożył pan na raty?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Na to pytanie odpowiedziałem już w trakcie odpowiedzi na pytanie posła, pani poprzednika.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ja twierdzę, że pan nie odpowiedział.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W takim razie, pani poseł, odsyłam do dokumentacji sprawy, w której znajdują się wszelkie aspekty tego zagadnienia. Szczegółowo opisane stanowią one bardzo konkretną odpowiedź na pani pytanie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Dobrze. W takim razie, nie wiem, być może się powtórzę, ale ponieważ pan ciągle odmawia udzielania odpowiedzi to ja się gubię i nie wiem, czy pan odpowiada, czy pan nie będzie odpowiadał, ale chciałam zadać takie pytanie. Dlaczego uwzględniał pan dokumentację składaną po terminie, skoro rozporządzenie mówi, że żadnych dokumentów ani uzupełnień składać nie można? Pan przyjmował te dokumenty i brał je pod uwagę. Uczynił pan tak wobec trójki spośród czterech wnioskodawców.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Istnieje dokumentacja, którą można uzupełniać w trakcie trwania procedury, i taka, której uzupełniać nie można.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Na przykład, jaka?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W każdej z podanych kategorii Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji postępowała w jednakowy sposób wobec każdego z nadawców.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Proszę powiedzieć, które dokumenty można uzupełnić, skoro rozporządzenie mówi wyraźnie, że nie wolno niczego uzupełniać. Które dokumenty uważa pan za możliwe do uzupełnienia?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Wszystko na ten temat zawarliśmy w naszym piśmie, pani poseł.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

W jakim piśmie? Niech pan odpowie na pytanie, jeśli ma pan swoje racje.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

No, właśnie. Dobrze. Może zechce pan jeszcze powiedzieć, dlaczego w uzasadnieniu posługuje się pan art. 155 kpa. Moim zdaniem, jest to błędne przywołanie. Pan albo osoby, które to pisały, powinny wiedzieć, że każda decyzja administracyjna powinna być uzupełniona o uzasadnienie faktyczne i prawne. Panie mecenasie, niech pan już nie będzie taki gorliwy.

Panie przewodniczący, dlaczego nie przedstawił pan uzasadnienia w sposób porównawczy? Dlaczego nie przedstawił pan szczegółowego uzasadnienia i nie powiedział, dlaczego nie przyjmuje jednych okoliczności, a przyjmuje inne? Dlaczego pan uznał, że Telewizja Trwam, mająca najlepszą sytuację, nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast inne spółki, które posługiwały się tylko promesami, otrzymały później rozłożenie spłat na raty? Czym pan się kierował i dlaczego nie podał uzasadnienia faktycznego i prawnego, faktycznego i porównawczego?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Pani poseł, kwestie, które pani poruszyła, zostały ocenione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Uznał on, że nie popełniono uchybienia.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ja się pytam o to pana, a nie sąd administracyjny. Dlaczego pan tak zrobił?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

W takim razie odpowiadam. Widocznie nie było to niezbędne, skoro Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że procedura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji była właściwa.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Proszę wyjaśnić, dlaczego całkowicie pan abstrahował od liczb i zestawień, jakie były prezentowane we wnioskach? Dlaczego w ogóle nie wziął pan pod uwagę zasady pluralizmu oraz wyników i danych finansowych, które panu przedstawiano? Dlaczego nie uwzględnił pan braku możliwości finansowania przez niektóre podmioty? Dlaczego stosował pan różne kryteria? W przypadku jednych nie brał pan pod uwagę ich najlepszych wyników, a wobec innych był pan niezwykle łaskawy, chciał rozkładać płatności na raty, uzupełniał dokumentację w trakcie postępowania itd. Dlaczego? Czym się pan kierował? Czy tym, że ktoś był gorszy, a ktoś lepszy? Dlaczego tak się działo?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Pani poseł, proszę zauważyć, że już odpowiedziałem – w głosie wstępnym – iż KRRiT, w tym także ja, jako jej przewodniczący, traktowaliśmy wszystkich koncesjonariuszy w sposób jednakowy. Jeśli chodzi o konkretne liczby, to one także podlegały ocenie. Odpowiadałem już przed chwilą na analogiczne pytanie i wtedy przytoczyłem dane na temat sytuacji finansowej Fundacji LUX VERITATIS i innych koncesjonariuszy.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Dlaczego pan uznał, że promesa kredytowa jest lepszym zabezpieczeniem niż gotówka?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Pani poseł, te zagadnienia są dokładnie wytłumaczone w naszej odpowiedzi. Jest ona bardzo szczegółowa. Zawiera dane na temat konkretnych liczb i opis procedur bankowych. W tej chwili mogę jedynie powiedzieć, że wszystkich koncesjonariuszy traktowaliśmy w identyczny sposób, także pod względem analizy ekonomiczno-finansowej.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ale dlaczego, pana zdaniem, promesa kredytu jest lepsza niż żywa gotówka w ręku?

**Mecenas Jacek Trela:**

Proszę Wysokiej Komisji, pytanie sformułowane w ten sposób uniemożliwia udzielenie odpowiedzi.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Odpowiedź jest zawsze możliwa. Niech pan się nie wtrąca, bo to pan uniemożliwia nam prowadzenie rozmowy z panem przewodniczącym Dworakiem.

**Mecenas Jacek Trela:**

Pani poseł, korzystam w tej chwili z przysługującego mi prawa złożenia wniosku do przewodniczącego Komisji o uchylenie zadanego pytania. Pytanie, które pani postawiła, jest niezrozumiałe.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie mecenasie i pani poseł jednocześnie, zwracam się do obojga państwa. Zadane pytanie jest dla mnie zrozumiałe, a więc nie wykracza ono poza granice określające kategorie pytań, na które odpowiedź może zostać udzielona. Możliwa jest oczywiście odmowa udzielenia odpowiedzi, o ile uzna to za stosowne pan przewodniczący KRRiT. Bardzo proszę natomiast, żebyśmy nie wchodzili sobie nawzajem w słowo i nie polemizowali ze sobą, zwłaszcza równolegle, bo wówczas nikt czytający protokół z obrad nie zrozumie, o co chodziło.

Padło pytanie o to, czy dla pana przewodniczącego wiarygodność promesy jest większa od wiarygodności gotówki, która pojawia się na koncie, a czasami z niego znika. Zakładam, że chodzi o tzw. żywą gotówkę, którą dysponujemy w danym momencie. Na takie pytanie można nie udzielić odpowiedzi.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, mamy do czynienia z sytuacją, kiedy kreśli się jakieś hipotetyczne scenariusze z bardzo dużą ilością niewiadomych. Nie wiemy, o jaką gotówkę chodzi, o jaką promesę chodzi itd. W związku z tym, w takiej sytuacji nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy gotówka jest lepsza od promesy, albo czy promesa jest lepsza od gotówki? Jeżeli natomiast chodzi o tę konkretną sytuację, o jakiej rozmawiamy, czyli o oceny wnioskodawców, to bardzo precyzyjnie odnosimy się do tej kwestii w naszej pisemnej odpowiedzi.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

W takim razie dziękuję. Nie mam więcej pytań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Również dziękuję, pani poseł. W tej chwili pytania będzie zadawał pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, rozpocznę od kilku spraw organizacyjnych. Czy pan przewodniczący mógłby powiedzieć naszym gościom oraz parlamentarzystom, jak będzie wyglądał harmonogram prac Komisji? Czy na najbliższych posiedzeniach będziemy mieli okazję do ponownych rozmów z członkami KRRiT? Pytam o to, ponieważ wpływać to będzie na zakres zadawanych pytań i pracę na dzisiejszym posiedzeniu oraz w najbliższej przyszłości.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dzisiejsze posiedzenie jest planowane do ok. godziny 18.30. Mam nadzieję, że państwo macie tego świadomość. Zapewne zakończymy rundę pytań do pana przewodniczącego

Dworaka, ale nie wiem, czy będziemy mieli szansę, aby odpytać w dniu dzisiejszym pozostałych członków KRRiT. Raczej nie będzie to możliwe. W dniach 7 i 8 marca, w których planujemy kolejne posiedzenia Komisji, nastąpi prawdopodobnie dokończenie dzisiejszego porządku obrad. Następne posiedzenia, zgodnie z wnioskiem i podjętą przez nas uchwałą w sprawie trybu postępowania, będą miały charakter posiedzeń w postępowaniu dowodowym. Na te posiedzenia będziemy wzywać świadków. Mamy osiem nazwisk na liście. Pierwszą parę tworzą przedstawiciele Fundacji LUX VERITATIS – ojciec Tadeusz Rydzyk i ojciec Król. Później będziemy spotykać się z kolejnymi parami świadków, zgodnie z trybem postępowania przyjętym przez nas na poprzednim posiedzeniu.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Z tego, co pan powiedział, panie przewodniczący, wynika że będziemy mieli jeszcze okazję do zadawania pytań panu przewodniczącemu Dworakowi i pozostałym członkom KRRiT, także po zakończeniu dzisiejszych obrad Komisji. Czy dobrze zrozumiałem pana wypowiedź?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Wszystkie osoby uczestniczce w dzisiejszym posiedzeniu mają prawo uczestniczyć we wszystkich pozostałych posiedzeniach wynikających ze złożonego wniosku. Jest to prawo tych osób, ale nie obowiązek. Niezależnie od tego Komisja posiada uprawnienia do wezwania przed swoje oblicze każdej z tych osób, jeśli podejmiemy stosowną uchwałę w takiej sprawie.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję za wyjaśnienie. Kolejna kwestia organizacyjna dotyczy wątpliwości w związku z udzieleniem promesy spółce STAVKA Sp. z o.o. Chcę zwrócić uwagę na fakt, że nasze posiedzenie jest przeprowadzane w trybie zamkniętym, jest ono protokołowane, ale nie jest transmitowane przez media. W związku z tym mam pytanie do ekspertów. Czy w sytuacji, gdy, z jednej strony, zostaliśmy zapewnieni przez pana przewodniczącego Dworaka o tym, że promesa nie została udzielona, a z drugiej strony, na oficjalnej stronie internetowej firmy, nawet w chwili obecnej, znajduje się informacja, że promesa została udzielona, nie należy poprosić stosowne organy o zbadanie tej sprawy? Na podstawie promesy doszło przecież do określonego rozporządzenia gotówką. Tę kwestię kieruję pod rozwagę pana przewodniczącego, ponieważ nie jestem pewien, czy przypadkiem nie mamy do czynienia z sytuacją, w której następuje popełnienie przestępstwa. Ktoś powołuje się na coś, do czego nie posiada żadnego prawa.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

O ustosunkowanie się do tej sprawy proszę naszych doradców. Panie mecenasie, ma pan głos.

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Nie do końca zrozumiałem intencję wypowiedzi pana posła.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Chodzi o podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że stan faktyczny przedstawiony przez pana przewodniczącego Dworaka nie pokrywa się z informacjami, które są publicznie dostępne na stronach internetowych zainteresowanych podmiotów.

**Mecenas Zbigniew Standar:**

Moim zdaniem, taka sytuacja nie występuje w tym przypadku. Jedynie świadkowie są zobligowani do mówienia prawdy, a państwo nie odpowiadają dziś w tym charakterze.

*Wypowiedź poza mikrofonem:*

Pewnie, mogą kłamać.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Czy to oznacza, że dopuszczamy, iż sytuacja, w której na stronie internetowej firmy STAVKA Sp. z o.o. ukazała się informacja niezgodna ze stanem faktycznym i na jej podstawie udzielno kredytu, jest w porządku?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo przepraszam, muszę się wtrącić po raz kolejny, ponieważ to, co powiedziano przed chwilą, zabrzmiało trochę groźnie. Osoby objęte wnioskiem działają w swoim interesie, ale mają one obowiązek mówienia prawdy. Wierzę, że kierują się dobrze pojętym wspólnym interesem, swoim i naszym, aby dojść do ustalenia, jak wyglądały w rzeczywistości opisane we wniosku czynności. Osobom objętym wnioskiem przysługuje także prawo do odmowy odpowiedzi na zadawane pytania oraz wszelkie inne uprawnienia wynikające z postanowień Kodeksu postępowania karnego. Informacje, które przez Internet podaje jakaś firma, nie stanowią elementu złożonego wniosku.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie przewodniczący, ja nie twierdzę, że tak jest.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, dziś nie badamy wiarygodności tej firmy. Chyba taka była intencja pana pytania?

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Chodzi mi o to, że w trakcie postępowania możemy dowiedzieć się o okolicznościach, które nie są bezpośrednio związane z postępowaniem, ale mogą stanowić przyczynek do wyjaśnienia motywów postępowania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, jeśli będą jakieś pytania w tej sprawie, to zostaną one zadane osobom objętym wnioskiem. Jeszcze raz przypominam, że dziś zadajemy pytania członkom KRRiT, a udzielone przez nich odpowiedzi uważamy za ostateczne, prawdziwe i przekazane członkom Komisji zgodnie z wiedzą dostępną osobom objętym wnioskiem.

W sprawie formalnej? Bardzo proszę.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Chciałbym prosić pana przewodniczącego, aby zwrócił uwagę na wypowiedź z sali, że osoby objęte wnioskiem wstępnym mogą kłamać. Moim zdaniem, takie stwierdzenie jest bardzo niewłaściwe.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Ale prawdziwe.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Uważam, że żadna z osób objętych wnioskiem nie ma takich zamiarów. Stwierdziłem przed chwilą, że informacje przekazane przez panów uznajemy za pełne i wyczerpujące, zgodne z wiedzą posiadaną przez was na ten temat. W ten sposób traktuję odpowiedzi na pytania zadawane przez członków Komisji. W tej chwili nie weryfikujemy prawdziwości danych, które pojawiają się w innych źródłach niż w panów wypowiedzi. Postępowanie dotyczy osób objętych wnioskiem.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

W takim razie, panie przewodniczący, pozwolę sobie zamienić z panem kilka słów na ten temat już poza formalnym posiedzeniem Komisji, a w tej chwili chcę zwrócić się do pana przewodniczącego Jana Dworaka. W związku z tym, że często powołuje się pan na wyjaśnienia w formie pisemnej, które zostały nam dostarczone i z którymi się zapoznaliśmy, chciałbym zapytać, czy na chwilę obecną chciałby pan coś zmienić albo dodać do wspomnianych wyjaśnień? Czy też możemy przyjąć, że zaprezentowane stanowisko jest pełne i kompletne i nie ma pan zamiaru wprowadzać żadnych zmian do jego treści?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Na obecną chwilę stanowisko zaprezentowane przeze mnie na piśmie jest pełne i kompletne.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję, przechodzę do kolejnego pytania. Chciałbym uzyskać od pana potwierdzenie lub zaprzeczenie pewnej informacji. Czy pamięta pan, kiedy do firmy STAVKA Sp. z o.o.

wysłano wezwanie w sprawie spełnienia warunków o udzieleniu koncesji, czyli rozpoczęcia nadawania programu?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**
Nie pamiętam dokładnej daty. Odpowiadałem już na to pytanie, panie pośle.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**
Wcześniej wspomniał pan, że monitorowaniem tych kwestii zajmuje się Departament Monitoringu. Czy może pan powiedzieć, kto w zależności służbowej jest bezpośrednim przełożonym, zwierzchnikiem tego departamentu? Pod którego z członków KRRiT podlega ten departament?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**
Na czele Departamentu Monitoringu stoi pani Barbara Turowska, która podlega bezpośrednio pod przewodniczącego KRRiT, czyli pode mnie.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**
Dziękuję. Kolejne pytanie. Przy okazji odpowiedzi na pytania dotyczące przyznawania koncesji wspomniał pan, iż nie posiadał świadomości faktu, że istnieje problem polegający na tym, iż jedna ze spółek posiada udziały w innej spółce itd. Chodziło bodajże o osobę pana Solorza-Żaka itd. W związku z tym chcę zapytać, czy pan pamięta, czy jest panu znana opinia Departamentu Koncesyjnego z dnia 18 kwietnia 2011 r. mówiąca o sprawach związanych z udziałami spółki ATM Grupa S.A.?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**
Nie pamiętam takiej opinii. Musiałbym zobaczyć treść tego dokumentu.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**
Dziękuję, nie mam więcej pytań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Dziękuję również. Następny w kolejności do zadawania pytań jest pan poseł Poznański. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Poznański (RP):**
Panie przewodniczący, chciałbym się dowiedzieć, czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji badała lub bada związki polityków Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski z Fundacją LUX VERITATIS?

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**
*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Marek Poznański (RP):**
Pani poseł, w tej chwili nie pytam panią. Miała pani swój czas. Dobrze, albo do lekarza.

Kolejne pytanie do pana przewodniczącego. Czy uważa pan, że na rzecz Fundacji LUX VERITATIS działali i działają, lobbują politycy Prawa i Sprawiedliwości?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**
Protestuję. Zadawane pytania nie mają związku z meritum sprawy. Proszę o ich uchylenie. Badamy proces koncesyjny, a nie proces związków polityków z Fundacją.

**Poseł Marek Poznański (RP):**
Moim zdaniem, zadawane pytania posiadają związek ze sprawą.

Ostatnie pytanie, które chciałem postawić, jest następujące: czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, Fundacja LUX VERITATIS wywierała presję na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Rozumiem, że to wszystkie pytania pana posła?

**Poseł Marek Poznański (RP):**
Tak, panie przewodniczący. Te trzy krótkie pytania to wszystko z mojej strony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, panie pośle, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie posiada w ramach swoich kompetencji badania związków pomiędzy politykami a mediami. To pierwsza uwaga. Drugie zadane pytanie dotyczyło, o ile dobrze zanotowałem, lobbingu posłów Prawa i Sprawiedliwości na rzecz Fundacji LUX VERITATIS. Mógłbym odpowiedzieć, że to nie ma związku ze sprawą i rzeczywiście, nie ma to związku, ale KRRiT brała udział w posiedzeniu wielu sejmowych komisji w okresie ostatniego roku, na których dyskutowano o jednej sprawie, a mianowicie o nieprzyznaniu koncesji Fundacji LUX VERITATIS. Na każdym z tych posiedzeń powtarzały się takie same pytania i padały takie same wypowiedzi. Wiele z tych głosów należało do posłów z Prawa i Sprawiedliwości.

Czy można to odczytać jako rodzaj nacisku na KRRiT? Trudno mi to jednoznacznie ocenić. Wydaliśmy w tej sprawie oświadczenie w pewnym momencie, nie chcę w tej chwili wracać do tego zagadnienia, ale z pewnością nie ułatwia to pracy Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Tworzy się bowiem określona atmosfera, w której są podejmowane decyzje. Należy te okoliczności uwzględniać w pracy. KRRiT, chociaż należy do urzędów powołanych na mocy Konstytucji RP, jest nadal postrzegana, przynajmniej w jakiejś mierze, jako twór polityczny.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Czy odpowiedź przewodniczacego wyczerpuje poruszone przez pana kwestie, panie pośle?

**Poseł Marek Poznański (RP):**

Prosiłbym jeszcze o ustosunkowanie się do ostatniej kwestii dotyczącej ewentualnego wywierania presji przez Fundację LUX VERITATIS na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie badaliśmy, które z licznych działań, jakie miały miejsce w ostatnim roku, były inspirowane bezpośrednio przez Fundację LUX VERITATIS. Na wielu posiedzeniach sejmowych komisji pojawiali się jedynie przedstawiciele Fundacji LUX VERITATIS i nie rozmawiano o innych wnioskodawcach, którzy nie otrzymali koncesji, ale wyłącznie o koncesji dla Telewizji Trwam. Czy należy to uznać za rodzaj nacisku? Nie chciałbym tego oceniać. Myślę, że leży raczej to w kompetencjach najwyższego organu państwa, którym jest Sejm.

Należy jednak powiedzieć, że odbywały się rozmaite manifestacje, podczas których występowali zarówno politycy, jak i koncesjonariusz, ojciec Tadeusz Rydzyk. Przed budynkiem KRRiT dość często gromadzi się pikieta. Nie ma to miejsca codziennie, ale odbywa się dość często. Tworzą ją sympatyczne osoby, które optują za przyznaniem koncesji Telewizji Trwam.

Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości dwukrotnie gościli w KRRiT. Mam na myśli osoby pani poseł Kempy i pana senatora Koguta. Przyjęliśmy ich na posiedzeniach Krajowej Rady. Parlamentarzyści upominali się o Fundację LUX VERITATIS. Spotkania były oficjalne, protokołowane. Politycy przedstawiali nam racje społeczne, które, według nich, świadczyły o tym, że należy udzielić koncesji Telewizji Trwam. Te działania sobie przypominam, ale, mówiąc wprost, w obecności Wysokiej Komisji nie chciałbym ich oceniać.

**Poseł Marek Poznański (RP):**

Dziękuję za odpowiedź, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Następny w kolejności jeśli chodzi o zadawanie pytań jest pan poseł Hoc. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozpocznę od odwołania się do wstępnych wystąpień pana przewodniczącego Dworaka i pana wiceprzewodniczącego KRRiT. Pan przewodniczący powołał się na bardzo szczytne idee, jakimi miał się kierować w swoim działaniu.

Przypomnę, że mówił o postępowaniu zgodnie z prawem, posiadanymi kompetencjami, zasadą prawdy obiektywnej, pogłębionego zaufania i równości wobec prawa. Pan wiceprzewodniczący dodał do tego pełną powagę, naturalną życzliwość i osobistą sumienność.

W związku z tym chcę zapytać, czy pan przewodniczący uważa, że radni wielu polskich miast, którzy podjęli uchwały protestujące wobec sposobu wydania koncesji, że Konferencja Episkopatu Polski, liczni metropolici, księża biskupi i 2,4 mln obywateli, którzy złożyli swoje podpisy oraz wielu manifestantów protestujących przeciwko dyskryminacji i odmowie udzielenia koncesji Telewizji Trwam, to ludzie, którzy w swojej masie nie wyznają zasad prawdy obiektywnej? Czy to są ludzie niekompetentni, którzy są niepoważni, którzy nie posiadają naturalnej życzliwości i osobistej sumienności?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę zmierzać do postawienia pytania, panie pośle.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

To właśnie jest pytanie, panie przewodniczący. Proszę o komentarz. Jak pan przewodniczący KRRiT wyjaśni, że kieruje się zasadami działania w zgodzie z prawdą obiektywną i naturalną życzliwością, jak sam twierdzi, a tylu ludzi widzi w pana zachowaniu coś zupełnie innego? Czy pan potrafi wytłumaczyć tę niespójność? Można bowiem założyć, że przyjmując pana argumentację o prawdzie, kompetencjach itd. wielu ludzi zostaje uznanych, wprawdzie w sposób pośredni, ale jednak za niekompetentnych itd. Tak brzmi moje pierwsze pytanie. Ma ono charakter bardzo ogólny.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Łatwo można by odpowiedzieć na pana pytanie, że dotyczy ono innej sprawy i nie znajduje potwierdzenia w stawianych zarzutach. Ja jednak panu posłowi udzielę odpowiedzi. Uważam, że to pytanie powinno być skierowane do pana posła, a nie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. KRRiT w swoich działaniach jest związana prawem. Niezależnie od tego, jak opinia publiczna reaguje na te działania – a wszystkie manifestacje, jakie miały miejsce i podjęte uchwały traktujemy bardzo poważnie – KRRiT musi przestrzegać przepisów i poruszać się w obrębie obowiązującego prawa.

Jeśli natomiast chodzi o zmianę prawa, której być może domagają się manifestujący, to jej wprowadzenie wykracza poza kompetencje KRRiT. Dlatego to pytanie nie powinno być kierowane do nas, panie pośle.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

W takim razie wrócę do pytania, które było już zadane, ale powtórzę je ponownie. Czy uważa pan, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji traktowała w równy sposób wszystkie zainteresowane podmioty i czy dała im równe szanse w procesie ubiegania się o dobra reglamentowane?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Odpowiedziałem już na to pytanie, panie pośle.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Odpowiedział pan twierdząco. W takim razie, jak pan skomentuje zdanie odrębne jednego z sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, na wyrok którego, z 25 maja 2012 r., pan się powołał, że wszyscy zainteresowani nie byli traktowani w równy sposób i że nie mieli równych szans w ubieganiu się o dobra reglamentowane?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, to pytanie także nie odnosi się zarzutów sformułowanych we wniosku, ale pomimo to udzielę na nie odpowiedzi. Krajowa Rada nie komentuje wyroków sądów, a tym bardziej zdań odrębnych poszczególnych sędziów. Wydany wyrok nas obowiązuje i znamy jego treść.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Przypominam, że pan kilkakrotnie posługiwał się tym wyrokiem jako argumentem na własną korzyść. Jest to dozwolone i ma pan takie prawo.

Kolejne pytanie. Czy pan uważa, panie przewodniczący, że kontrowersyjna decyzja o rozłożeniu na raty płatności spółce Lemon Records i STAVKA Sp. z o.o., konkretnie 10,8 mln zł na 114 rat, świadczy o właściwym gospodarowaniu i odpowiednich kompetencjach? Czy, pana zdaniem, takie działanie gwarantuje podmiotom równe traktowanie? Czy to jest gospodarne działanie?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Obszernej odpowiedzi na to pytanie udzieliłem pana poprzednikowi.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

W tej sytuacji dodam jedynie, że, według protokołu Najwyższej Izby Kontroli, zarzucono panu podejrzenie o niegospodarność w tej sprawie, o ile, oczywiście, posiadam prawdziwe informacje na ten temat. Ponieważ o tym już dziś mówiono, w takim razie rezygnuję ze wstępnie planowanej kolejności zadawania pytań, pomijam tę kwestie i przechodzę do wyjaśnienia kolejnej sprawy.

Czy na hucznej fecie z okazji przyznania koncesji Grupie ATM rozmawiał pan z przedstawicielami Lemon Records i spółki STAVKA Sp. z o.o.? Czy rozmawiał pan wówczas z przedstawicielami tych firm?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, zwracam uwagę, że pytanie nie ma związku ze sprawą. Było ono zresztą już wcześniej uchylane, a poza tym pan przewodniczący Jan Dworak odpowiadał już na to pytanie. Zadał je pan przewodniczący Duda.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

To prawda, panie mecenasie, pan przewodniczący Dworak odpowiadał już na takie pytanie, ale każdy z posłów ma prawo zadawania własnych pytań. Nie chcę ingerować w proces zadawania pytań przez posłów, chociaż jeśli chodzi o tę kwestię, to chyba jest poruszana po raz czwarty.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Proszę zwrócić uwagę, że dzień po tej imprezie zapadła wspomniana, kontrowersyjna decyzja o rozłożeniu opłaty na raty. Przypominam, kwota 10,8 mln zł została rozłożona na 114 rat. Wydaje mi się, że w tym kontekście pytanie zadane przeze mnie jest zasadne.

Panie przewodniczący, proszę powiedzieć, czy nadal pan uważa, że firmy Lemon Records i STAVKA Sp. z o.o. posiadały lepszą kondycję finansową niż Fundacja LUX VERITATIS, skoro musiał pan posiłkować się rozłożeniem płatności na raty? Nadal pan uważa, że kondycja finansowa tych firm była lepsza?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Obszernie omówiłem tę kwestię, odpowiadając na pytanie zadane przez pana posła Piotrowicza.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dobrze. W takim razie, czy mógłby pan sformułować kryteria ekonomiczne, które obowiązywały w czasie, kiedy podejmował pa decyzję? Jakimi kryteriami ekonomicznymi posłużono się oceniając spółki, które przystąpiły do procesu koncesyjnego? Jakimi wskaźnikami miały się legitymować te spółki?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Te kryteria, o które pan pyta, panie pośle, zostały ocenione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Zawierają się one w ustawie o radiofonii i telewizji i w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Szczegółowe wyjaśnienia na ten temat znajdują się w naszym piśmie procesowym.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję. Na tym zakończyłem zadawanie pytań panu przewodniczącemu Dworakowi.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję. Ostatnią osobą zgłaszającą się do zadawania pytań w tej części posiedzenia była pani poseł Kolenda-Łabuś. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):**

Mam tylko jedno pytanie. Panie przewodniczący, mówił pan o tym, że uczestniczył w ostatnim okresie w około dwudziestu posiedzeniach komisji sejmowych. Podstawowym uzasadnieniem dla nieuwzględnienia aplikacji Fundacji LUX VERITATIS była – najogólniej mówiąc – ocena *standingu* finansowego.

Jednocześnie wiemy o tym, chociażby z posiedzeń komisji sejmowych, w których częściowo uczestniczyłam, ponieważ jestem członkiem komisji obradującej nad niektórymi zagadnieniami wspólnie z Komisją Kultury i Środków Przekazu, że bardzo często w trakcie posiedzeń komisji pani dyrektor finansowa przytaczała dane na temat innych wnioskodawców. Jeśli chodzi o Fundację LUX VERITATIS, to wiadomo, że zastrzegła sobie ona niejawność dokumentacji finansowej w momencie składania wniosku. Wydaje mi się, że dla przejrzystości procesu koncesyjnego i w interesie Fundacji leżałoby ujawnienie tych danych. Niech opinia publiczna je oceni. Czy dobrze zrozumiałam, panie przewodniczący, że do dziś, pomimo że o tej sprawie dyskutujemy w Sejmie od roku, nadal obowiązuje klauzula niejawności w sprawie dokumentacji finansowej złożonej przez Fundację LUX VERITATIS?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, pani poseł, odpowiedź brzmi: tak. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dwukrotnie wysyłała pisma prosząc Fundację LUX VERITATIS o odwołanie klauzuli „tajemnica przedsiębiorstwa", kilkakrotnie na posiedzeniach sejmowych komisji osobiście apelowałem do obecnego tam dyrektora Fundacji, ojca dyrektora Tadeusza Rydzyka, niestety, nigdy nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi na nasze prośby – ani ustnej, ani pisemnej. Klauzula nie została uchylona do dnia dzisiejszego.

**Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):**

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Piotrowicz, przedstawiciel wnioskodawców, zgłosił chęć dopytania pana przewodniczącego. Bardzo proszę. Chce pan złożyć wniosek formalny, panie pośle?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Chcę zapytać, czy będzie kolejna runda pytań do pana przewodniczącego?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, nie chciałbym, żebyśmy odbywali drugą rundę pytań. Po to przeprowadziliśmy procedurę polegającą na swobodnym zadawaniu pytań panu przewodniczącemu, żeby nie wracać do wracać do tych kwestii w kolejnej rundzie. Jednak, jeśli pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców wyraził chęć sprecyzowania pewnego zagadnienia, to bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Moje pytanie zostało niejako sprowokowane przez pytanie pana posła Poznańskiego. Chciałbym wątek przez niego poruszony pociągnąć nieco dalej, zadając w tym celu jedno pytanie.

Pan poseł Poznański pytał o ewentualny lobbing i o presję wywieraną na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji przez posłów Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski. W kontekście tego pytania pan przewodniczący Dworak wymienił dwa nazwiska osób, które były w KRRiT i interweniowały w tej sprawie. Czy fakty, o których pan powiedział w związku z pytaniem pana posła Poznańskiego, miały miejsce przed 29 lipca 2011 r., czy nastąpiły po wydaniu decyzji Rady? Termin wizyty ma istotne znaczenie w tym przypadku. O lobbingu możemy bowiem mówić wówczas, gdy decyzja nie została jeszcze podjęta, dlatego proszę o doprecyzowanie wypowiedzi w tym zakresie.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie pośle, nie pamiętam w tej chwili tych dat. Zastrzegając się odnośnie możliwych braków w pamięci, mogę powiedzieć, że te spotkania miały miejsce jeszcze przed datą wydania ostatecznej decyzji. Decyzja została wydana na początku stycznia 2012 r. Z dużą

dozą pewności mówię, że tak właśnie było, ale dla całkowitej pewności konieczna jest weryfikacja moich słów, dlatego czynię niniejsze zastrzeżenie do swojej wypowiedzi.

Obydwa spotkania, zarówno z panią poseł, jak i panem senatorem miały oficjalny charakter, odbyły się w trakcie posiedzenia KRRiT, a ich przebieg został zaprotokołowany. Moim zdaniem, słowo „lobbing" najmniej pasuje do określenia tych spotkań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Wprawdzie nie używamy w tym kontekście słowa „lobbing", ale data spotkania to konkretny fakt. Jako Komisja wystąpimy do KRRiT o sprawdzenie, kiedy wizyty parlamentarzystów w siedzibie Rady miały miejsce.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ponieważ słowo „lobbing" zostało użyte w pytaniu pana posła Poznańskiego, dlatego pozwoliłem sobie się nim posłużyć.

Panie przewodniczący, powiedział pan, że kontakty miały miejsce przed styczniową decyzją. Proszę jeszcze powiedzieć, czy odbyły się one po decyzji lipcowej?

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Nie pamiętam, panie pośle. Naprawdę.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Potwierdzam jeszcze raz, że wystąpimy formalnie o ustalenie daty, kiedy wizyty się odbyły. Jak rozumiem, ustawa o lobbingu nie ma zastosowania w tym przypadku, ponieważ badana procedura nie jest powiązana z procesem tworzenia prawa, jednak mimo wszystko sprawę wyjaśnimy, ponieważ jest rzeczą jasną, czego dotyczy to pytanie. Padło pytanie o datę, więc spróbujemy ją precyzyjnie określić.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, tu nie chodzi o konkretną datę. Celem jest ustalenie, czy zdarzenie miało miejsce przed, czy po podjęciu decyzji. Przeprowadzenie weryfikacji ustawi cały problem w odpowiednim świetle.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dokładnie tak to rozumiem, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie zadać jeszcze jedno, krótkie pytanie. Kiedy na początku rundy pytań pojawiła się kwestia związana z wezwaniem podmiotów mających rozpocząć nadawanie do tego, żeby wywiązały się z obowiązków wspomniał pan o tym, że musiał najpierw upłynąć trzy- , czy też sześciomiesięczny termin, aby to wezwanie wykonać. Proszę o wskazanie zapisu albo podstawy prawnej, która określa, że potrzeba tych trzech lub sześciu miesięcy.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Znajduje się to w ustawie o radiofonii i telewizji.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale ja takiego przepisu w ustawie o radiofonii i telewizji nie znalazłem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Art. 38, proszę sprawdzić, panie pośle. Ustalimy tę kwestię precyzyjnie. To nie powinno być specjalnie trudne.

Jeżeli chodzi o listę osób, które zgłosiły chęć zadania pytania panu przewodniczącemu Dworakowi, to wyczerpaliśmy ją w całości. W tej chwili zwracam się do państwa z pytaniem, kto jest chętny do zadawania pytań panu przewodniczącemu Witoldowi Grabosiowi.

Pan przewodniczący Duda, bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Mam wniosek formalny, panie przewodniczący. Proszę o przerwanie dzisiejszego posiedzenia Komisji i umożliwienie zadania pytań pozostałym członkom KRRiT, osobom objętym wnioskiem, na następnym posiedzeniu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Wysoka Komisjo, jeszcze przez czterdzieści minut dysponujemy salą. Myślę, że przynajmniej jednego z panów zdołamy odpytać. Poza tym, jeśli Komisja wyrazi taką wolę, to każdą osobę objętą wnioskiem możemy wezwać przed oblicze Komisji w późniejszym terminie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W tej sytuacji powinniśmy rozpocząć przesłuchanie kolejnego członka KRRiT. Powinien on złożyć wyjaśnienia, które uważa za stosowne, a później będziemy mogli zadawać mu pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Powiem to jeszcze raz. Tę procedurę mamy już za sobą, zresztą jest ona niezgodna z moją intencją. Akurat w tym przypadku prezentowaliśmy takie samo stanowisko z panem posłem Piotrowiczem, ale na skutek ogólnego *agrement* ustaliliśmy, że ten punkt jest już za nami.

Pan przewodniczący Witold Graboś jest do państwa dyspozycji, jeśli są do niego pytania.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący, ale ja zgłosiłem wniosek formalny. Proszę, żeby został on poddany pod głosowanie. Trzeba ustalić, co o tym sądzi reszta Komisji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dobrze. Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Andrzeja Dudy. Kto z członków Komisji jest za przerwaniem w tym momencie obrad Komisji? (3) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Kontynuujemy obrady. Pan przewodniczący Witold Graboś jest do państwa dyspozycji. Otwieram listę chętnych do zadawania pytań. Jako pierwszy – pan przewodniczący Duda. bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Szanowny panie, moim zamiarem jest zadanie panu pytań podobnych do tych, które wcześniej zadałem panu przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przede wszystkim chcę zapytać, czy w dniu 25 października 2011 r. uczestniczył pan w otwarciu studia ATM w Warszawie, obok pana przewodniczącego Dworaka?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, w tym dniu brałem udział w odbywającej się imprezie, przy czym nie uczestniczyłem w otwarciu studia, lecz brałem udział w ważnym medialnym wydarzeniu, jakim jest doroczna uroczystość nazywana NIPTEL. Brałem udział w tych wydarzeniach jako członek panelu dyskusyjnego poświęconego nowym mediom i telewizji cyfrowej. Panel był bardzo ciekawy. Jeśli państwo nie mieliście okazji być tam na miejscu i posłuchać, to wypada jedynie żałować.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, rozumiem pana stanowisko, ale chciałbym prosić o doprecyzowanie. Z mojego punktu widzenia, kwestia tego, w jakim charakterze uczestniczył pan w tym spotkaniu – jako członek KRRiT, jako osoba fizyczna, czy też jako uczestnik panelu – jest sprawą całkowicie drugorzędną. Jest pan członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, był pan nim wtedy. Jest pan wiceprzewodniczącym tego organu.

Chcę pana zapytać, czy biorąc udział w rozdaniu nagród mediów NIPTEL 2011 miał pan świadomość, że jednocześnie bierze pan udział w otwarciu studia ATM?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Posiadałem wiedzę na temat tego, że wydarzenie, w którym biorę udział, jest powiązane z otwarciem studia. Nie miało to jednak większego wpływu na mój udział w panelu.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

W takim razie zadam następne pytanie. Czy miał pan wówczas świadomość tego, że ATM nie zrealizował wymogów wynikających z udzielonej mu koncesji i nie rozpoczął nadawania swojego programu w odpowiednim, określonym w koncesji terminie?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że rozumiem, iż stan mojej świadomości nie ma większego znaczenia wobec zarzutów sformułowanych w tej sprawie przez wnioskodawców. To jest rzecz podstawowa.

Druga kwestia jest następująca. Problem rozpoczęcia emisji programu przez spółkę ATM stanowił problem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W żaden sposób nie wiążę tych dwóch wydarzeń, ani w sposób formalny, ani faktyczny. Impreza pod nazwa NIPTEL funkcjonuje od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, nie pamiętam dokładnego roku. Wielokrotnie brałem w niej udział i wydawało mi się rzeczą naturalną, że powinienem być w tym środowisku, ponieważ dyskutowana jest ważna tematyka, dotycząca mediów jako takich oraz nowych technik i cyfryzacji. Moja obecność w tamtym miejscu w żaden sposób nie wiąże się z kwestią, o której pan mówi, panie pośle. Ta kwestia nie miała żadnego wpływu na fakt mojej obecności. Przedmiotowe, merytoryczne kwestie rozpatrywaliśmy podczas posiedzeń Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Czy może pan jednak odpowiedzieć na moje pytanie o to, czy posiadał pan wówczas świadomość faktu, ze ATM nie rozpoczęło nadawania, pomimo iż ciążył na nim taki obowiązek wynikający z przyznanej koncesji?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

To nie stanowiło przedmiotu tamtej wizyty.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Ja nie pytam o przedmiot tamtej wizyty. Pytam o pana świadomość jako członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wiceprzewodniczącego tego organu.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, bardzo proszę, aby uchylał pan pytania, które dotyczą stanu mojej świadomości.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale czy sugeruje pan, iż ma jakieś problemy z własną świadomością? Przecież podpisywał pan konkretne decyzje.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Bardzo proszę o kulturalne zadawanie pytań.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

Ja nie rozumiem tej odpowiedzi. Moje pytanie dotyczy prostej sprawy. Pytam, czy pan jako wiceprzewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, organu państwowego, posiadał świadomość, że uczestniczy w spotkaniu, które odbywa się w siedzibie podmiotu, który nie zrealizował wymagań koncesyjnych? To jest banalnie proste pytanie, zadane członkowi organu państwowego.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, protestuję przeciwko używaniu argumentów *ad personam*.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**

To nie jest argument *ad personam*.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę państwa, w tej chwili powtarzamy niejako sposób zadawania pytań, o którym rozmawialiśmy już przed godziną. Panie przewodniczący, proszę udzielić odpowiedzi tak lub nie, ewentualnie może się pan uchylić od udzielenia odpowiedzi.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Bardzo dziękuje. Rozumiem, że pan przewodniczący Duda wyczerpał listę swoich pytań.

**Poseł Andrzej Duda (PiS):**
Tak, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
W tej chwili udzielam głosu panu posłowi Hocowi. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Niestety, albo na szczęście będę kontynuował rozpoczęty wątek, ale w nieco innym kontekście. Czy pan przewodniczący uczestniczył w posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Cyfryzacji, tym posiedzeniu, które zostało w tak ostentacyjny sposób opuszczone przez członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Czy brał pan udział w tym posiedzeniu?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Czy to pytanie ma jakiś związek z zarzutami zawartymi we wniosku?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Zaraz pan się przekona. Proszę odpowiedzieć.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Odmawiam udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
W takim razie, skoro odmawia pan odpowiedzi, to ja się wypowiem. Prawdopodobnie był pan na tym posiedzeniu, a na pewno był tam pan przewodniczący Dworak, który wówczas powiedział, iż dlatego wychodzicie z posiedzenia, gdyż uważacie, że ze strony Prawa i Sprawiedliwości prowadzony jest lobbing.

Przed chwilą mówił pan o swojej świadomości. Czy ta świadomość nie podpowiadała panu, że wizyta lub branie udziału w tej hucznej fecie w Grupie ATM, gdzie prawdopodobnie spotkaliście się przedstawicielami firm Lemon i STAVKA sp. z o.o., może doprowadzić do konfliktu interesów? Czy wszystko było klarowne i zgodne z wyznawaną przez pana zasadą stronniczości, powagi i sumienności?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Chyba panu posłowi chodziło o bezstronność. Proszę odpowiedzieć.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Nie zrobiłem niczego niestosownego w trakcie mojego pobytu w tamtym miejscu, zarówno w sensie formalnym, moralnym, jak i prawnym oraz pod względem naruszenia zasad osobistej uczciwości.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Ale jeśli chodzi o Komisję Administracji i Cyfryzacji, to zauważył pan, że można mówić w stosunku do niej o zachowaniu niemoralnym, nieetycznym i o prawdopodobnym podejrzeniu o lobbing.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
To są supozycje. Niczego takiego nie twierdziłem.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Proszę powiedzieć, w jaki sposób dokonuje pan oceny kondycji finansowej? Prawdopodobnie pan zna te dane, ale pozwolę sobie je przytoczyć. Firma STAVKA Sp. z o.o. – bank wyłożył promesę udzielenia kredytu na kwotę 16,5 mln zł na okres 5 lat. Jest jednak jeden warunek: ustanowienie zabezpieczenia spłaty w formie cesji z lokatą na kwotę 16.667 tys. zł oraz dodatkowo weksel *in blanco*. Majątek własny spółki to 100 tys. zł, a roczne przychody 149 tys. zł. Spółka generuje straty. Na rachunku bankowym posiada niecałe 90 tys. zł. Tak wygląda sytuacja finansowa spółki STAVKA Sp. z o.o.

Dla porównania dane na temat Telewizji Trwam. Kapitał własny 25 mln zł. Lokaty pieniężne w bankach na kwotę 5 mln zł. Sześciocyfrowe kwoty na rachunkach bieżących. Przychody z reklam i z innych źródeł 7 mln zł. Kapitał własny Fundacji 225 razy przewyższał kapitał spółki STAVKA Sp. z o.o.

Czy wobec powyższego i pamiętając o zasadach, które wymienił pan na początku w sposób bardzo szlachetny, nadal pan uważa, że STAVKA Sp. z o.o. daje lepszą gwarancję i większą wiarygodność finansową niż Fundacja LUX VERITATIS i Telewizja Trwam, która była na rynku od 2003 r.?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestia nie leży w tym, co ja uważam na dany temat. Cała sprawa opiera się na określonych dokumentach, procedurach, zasadach prawa określonych w ustawie medialnej i w naszym rozporządzeniu. Rozstrzygnięcie nie zależy od mojej indywidualnej oceny. Powtarzam i przypominam: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ocenia kondycji finansowej lecz możliwość sfinansowania planowanej inwestycji i nadawania programu. Podstawowa różnica dzieli te dwie kwestie.

Poza tym stwierdzam, że dane, jakie podaje pan poseł, są niezgodne z danymi, które zostały dołączone do wniosku Fundacji LUX VERITATIS. Dane, w oparciu o które procedowała KRRiT, przytaczał wcześniej pan przewodniczący Jan Dworak. Wszystkie dane ekonomiczne i dokonane na ich podstawie oceny zastały przedstawione na piśmie. Nie widzę potrzeby, abym musiał je przytaczać z pamięci. Mógłbym się pomylić, a nie pozwala mi na to szacunek wobec Wysokiej Komisji.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Mówiąc szczerze, chętnie wysłuchałbym tego, co mógłby pan odczytać jeśli chodzi o kondycję finansową spółki STAVKA sp. z o.o., Lemon Records i Fundacji LUX VERITATIS. Być może pan tego nigdy nie czytał. Gdyby pan to wiedział, to przekonałby się pan, że istnieje diametralna różnica pomiędzy nimi, wręcz przepaść.

Przechodzę do zadania kolejnego pytania. Chodzi o kwestię pluralizmu. Posługiwał się tym określeniem zarówno pan, jak i pan przewodniczący Dworak. Czy pan wie, że spółka STAVKA, zaraz po tych zdarzeniach, powiązała się szybko kapitałowo z TVN? Została wchłonięta. Przypominam, że założeniem cyfryzacji był wybór podmiotów, które nie są powiązane z wielkimi koncernami, obecnymi już na rynku. Jeśli spółka wiąże się z TVN, to chyba trudno mówić o zasadzie pluralizmu. Nie dostrzegam tu znamion pluralizmu ani światopoglądowego, ani ekonomicznego. Czy pan się z tym zgadza, czy pan dostrzega ten problem, czy też nie ma on dla pana żadnego znaczenia pomimo, że na wstępie żarliwie pan zapewniał o sumienności i wielkiej życzliwości?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, pan poseł zasugerował, żebym przeczytał opinię ekonomiczną. Czy mam tak uczynić?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Nie chodzi o opinię, tylko o to, co znalazło się we wnioskach.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, z całym należnym szacunkiem, ale staram się nie pomijać żadnego słowa z pana wypowiedzi. Powiedział pan, że byłoby dobrze, gdybym przeczytał i dlatego pytam, czy mam odczytać tę informację?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Panie wiceprzewodniczący, wszyscy wiemy, jak tworzy się takie opinie oraz kto to przygotowuje.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Czy pan podważa tę opinię?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Nie, nie podważam.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przepraszam panów, ale komentarz, o którym mowa, dotyczy zupełnie innych zagadnień i nie powinien być przytaczany dziś, w obecnej chwili.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, zawsze służę swoją wiedzą i chciałbym odpowiadać na pytania najlepiej jak potrafię, zachowując należny szacunek dla rozmówców.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Jeśli chodzi o opinię, to mógłbym przedstawić inną i wówczas przerzucalibyśmy się tymi opiniami. Prosiłem, żeby przeczytał pan wniosek, a konkretnie to, co znalazło się we wnioskach złożonych przez zainteresowane podmioty.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Uważa pan, że te opinie są niepotrzebne?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, nie analizujemy w tej chwili tych wniosków. Postępowanie koncesyjne zostało zakończone. Proszę zadać konkretne pytanie.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, chciałbym zrozumieć, jak brzmi pytanie i czego dotyczy. Czy pan poseł mógłby je powtórzyć?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Pytałem o pluralizm światopoglądowy i ekonomiczny. Czy pan uważa, że jeśli firma STAVKA sp. z o.o. związała się kapitałowo z TVN, czyli wielkim koncernem medialnym, to zasada pluralizmu została zachowana? Tak brzmiało pytanie.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Wysoka Komisjo, rozpocznę od tego, że nie istnieje zasada cyfryzacji, która wykluczałaby, w sensie prawnym, związki z innymi podmiotami działającymi na rynku medialnym. Takie zjawiska obserwujemy od lat. One trwają i będą trwać. Co więcej, brak jest dostatecznych instrumentów prawnych, żeby móc przeciwdziałać zjawiskom kumulacji kapitału medialnego. Nasza ustawa daje możliwość cofnięcia koncesji jedynie w dwóch przypadkach. Pierwszy przypadek występuje wówczas, gdy podmiot uzyska pozycję dominującą. Jednakże w samej treści ustawy pozycja dominująca nie jest sprecyzowana. Trzeba się w tej sprawie odwołać do ustawy o ochronie konsumentów i konkurencji. W tej ustawie ta kwestia jest zdefiniowana. Nasza ustawa powiada, że w omawianym przypadku trzeba określić właściwy rynek – chyba, ponieważ to słowo nie jest użyte, a także rynek terytorialny. Chodzi o dominację na wybranym obszarze. Ta procedura, jak mniemam, jest bardzo trudna do przeprowadzenia, ponieważ, zgodnie z ustawą o konkurencji, trzeba jeszcze, że tak powiem kolokwialnie, udowodnić, że pozycja firmy była nadużywana. W omawianym przypadku taka sytuacja nie wystąpiła.

Druga możliwość prawna wycofania koncesji występuje wówczas, gdy inny podmiot przejmie kontrolę nad działalnością danego nadawcy. Co oznacza sformułowanie: przejąć kontrolę nad działalnością nadawcy? Ideą tego zapisu, tak jak ja ją rozumiem, było przejęcie kontroli nad programem. Elementem składowym jest również, zapewne, struktura właścicielska. Zgodnie jednak z ustawą, nie jest ona czynnikiem zasadniczym i dominującym, który dawałby nam możliwość rozpoczęcia działań restrykcyjnych. Zważywszy na fakt, że koncesje wydaje się na program, najważniejsze wydaje się być zachowanie autonomii programowej.

Kiedyś, przez wiele lat funkcjonowała w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji opinia sformułowana przez profesora Stanisława Piątka, który twierdził, że ważną rzeczą jest także to, kto posiada kompetencje władcze, jeśli chodzi o kadrową obsadę danej stacji. W tym przypadku, przypominam, że mówimy o spółce STAVKA Sp. z o.o., nie stwierdziliśmy, aby doszło do przejęcia kontroli nad tą spółką. Pan przewodniczący KRRiT zwracał się do tej spółki z pytaniem o to, jaki wpływ będzie mieć zmiana struktury właścicielskiej i czy program stacji pozostanie zgodny z zapisami koncesji. Odpowiedź była jasna: zmiana struktury właścicielskiej nie zmienia istoty zapisów programowych. Deklaracja

spółki dotycząca programu była jednoznaczna: program zostanie zachowany w zgodzie z pierwotnie przyjętą wersją. Także niezmieniona pozostawała obsada kadrowa. Organy spółki nie zostały zmienione, kierownictwo programowe także pozostało utrzymane bez zmian. Nawet rada programowa pozostała niezmieniona. Można jeszcze dodać, że także linia programowa pozostała niezmieniona. W tej sytuacji nie było podstaw prawnych do odejmowania nadzwyczajnych interwencji.

Proszę państwa, nie jest tak, że jakakolwiek sprawa uchodzi uwadze KRRiT, a my działamy pochopnie i nierozważnie. Każda kwestia jest starannie analizowana, także ta, o której mówimy. Dziękuję.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

W takim razie jeszcze jedno pytanie, może dwa. Jak wiemy, KRRiT zgodziła się, żeby firmy, które chciały uzupełnić wniosek, złożyły uzupełniające dokumenty po upływie wyznaczonego terminu. Odczytam panu wiceprzewodniczącemu art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o radiofonii i telewizji: „nadawca pomimo wezwania przewodniczącego KRRiT nie rozpoczął rozpowszechniania programów w terminie ustalonym w koncesji lub trwale zaprzestał rozpowszechniania programu za pomocą wszystkich lub niektórych stacji nadawczych". Tak brzmi teść przepisu, który w całości odnosi się do koncesji, którą się cofa.

Czy pan wiceprzewodniczący dysponuje wiedzą na temat tego, kiedy pan przewodniczący KRRiT wezwał spółki STAVKA, Lemon Records i ESKA? Według mojej wiedzy, jeśli chodzi o firmę ESKA, to dokumenty uzupełniono po 40 dniach, Lemon Records zrobił to po upływie 37 dni, a STAVKA po 27 dniach. Na jakiej podstawie tak się stało? Jakiego przepisu użyliście panowie, jakiego przepisu użyła KRRiT? Czy pan wie, kiedy przewodniczący KRRiT wystosował wezwanie do powyższych spółek w sprawie uzupełnienia dokumentów? Czy w ogóle przewodniczący posiadał takie uprawnienia? Pamiętajmy o art. 38 ust. 1 pkt 4.

**Zastępca przewodniczący KRRiT Witold Graboś:**

Bardzo mnie cieszy, że pan poseł przywołuje konkretne zapisy z ustawy medialnej. W istocie rzeczy, art. 38 ust. 1 mówi o cofnięciu koncesji wówczas, gdy nadawca, pomimo wezwania przewodniczącego KRRiT, nie rozpoczął rozpowszechniania lub trwale zaprzestał wykonywania rozpowszechniania programu. Przez termin „trwałe zaprzestanie rozpowszechniania programu" należy rozumieć zaniechanie nadawania przez okres trzech miesięcy.

Jeżeli chodzi o reakcje regulatora, to, zgodnie z ustawą, procedura rozpoczyna się od obligatoryjnego wezwania do zaniechania. Zwykle ta czynność wiąże się z wyjaśnieniem powodów tego zaniechania. Ustawa mówi także, że jest możliwe nienadawanie po okresie wyznaczonym w koncesji z przyczyn niezależnych od nadawcy, od koncesjonariusza. Takie sytuacje mogą się zdarzyć. Jeśli KRRiT zdecyduje, że z tego powodu wszczyna proces cofnięcia koncesji, to jest zmuszona obligatoryjnie, z mocy ustawy, podać ten fakt do publicznej wiadomości, zbadać wszystkie okoliczności prawy, i gdy się okaże, że wina leży po stronie nadawcy, który nie ma możliwości wszczęcia ponownej emisji, KRRiT może podjąć decyzję o cofnięciu koncesji.

Mówię o tym wszystkim, ponieważ chcę państwu zobrazować ten proces. On nie jest gwałtowny i jednocześnie świadczy o dużej rozwadze i mądrości legislatora. Nie mamy do czynienia z czymś bardzo banalnym i prostym. Mamy do czynienia z programem, w który zaangażowani są nadawcy, kapitał, inwestycje, ale nie tylko – jest jeszcze odbiorca, słuchacz, widz i interes społeczny. KRRiT, jako organ administracji państwowej, musi postępować bardzo rozważnie i roztropnie. Należy także pamiętać o jeszcze jednej sprawie. Sprawa nie wygląda w ten sposób, że Departament Monitoringu, o którym wspominał pan przewodniczący Dworak, stwierdza w nocy, o godzinie 0.00, minuta lub sekunda po, że nie ma programu, a więc jutro, od razu cofamy koncesję. Czasami program jest emitowany, ale trzeba stwierdzić, czy jego treści są zgodne z zapisami koncesyjnymi. Może też zdarzyć się tak, że KRRiT zareaguje z lekkim opóźnieniem. Nie dzieje się to jednak ze szkodą dla sprawy. Jeżeli mamy do czynienia z przypadkami, w których dochodzi do łamania prawa, to jesteśmy nieugięci. To oczywiste i proste.

I jeszcze jedno. W podnoszonych zarzutach ciągle powtarza się takie oto oczekiwanie, że Krajowa rada Radiofonii i Telewizji jeszcze przed upływem terminu koncesyjnego zacznie wzywać do naprawienia nieprawidłowości.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Nie, takiego oczekiwania nie ma. Skoro jednak pan wiceprzewodniczący opowiada już tak dużo to, proszę powiedzieć, kiedy, w ustawowym terminie, firmy Lemon Records i STAVKA sp. z o.o. rozpoczęły rozpowszechnianie programu. Jeśli mówimy o zaniechaniu, to najpierw należałoby chyba coś rozpocząć. Tak wskazuje logika. Kiedy te firmy zaczęły nadawać program?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na o pytanie. Ja zbyt szanuję Wysoką Komisję. Wszystkie fakty są zawarte w dostarczonych dokumentach. Nie widzę powodu, dla którego miałbym podawać te dane z pamięci i narażać się na możliwość popełnienia pomyłki. Wszystko jest zapisane i udokumentowane. Wystarczy sięgnąć do dokumentów i znajdzie się, bardzo precyzyjną, odpowiedzieć na postawione pytanie.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dobrze. W takim razie, panie wiceprzewodniczący, proszę powiedzieć, jeśli opłata koncesyjna w wysokości 10,8 mln zł została rozłożona na 114 rat, to ile lat będzie trwała spłata należności z tego tytułu?

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, proszę o uchylenie tego pytania. To jest pytanie arytmetyczne. Do znalezienia odpowiedzi wystarczy kalkulator. Pytanie jest nieistotne i jako takie podlega uchyleniu.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Pytanie jest bardzo istotne, ponieważ chodzi o gospodarność.

**Mecenas Jacek Trela:**

Pan poseł może to sobie obliczyć i uzyska w ten sposób odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panowie, bardzo proszę, powstrzymajcie się od polemik. Zostało zadane pytanie. Wiadomo, że można to policzyć.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Jeśli rozpatrujemy kontekst, to należy wziąć pod uwagę reguły ekonomicznego gospodarowania.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Nie posiadam w tej chwili przy sobie kalkulatora, ale gdyby pan poseł mi pomógł przy odpowiedzi, to zawierzę w prawidłowość obliczeń.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Ja wiem, ile lat będzie trwała spłata, dziwi mnie jedynie, że majątek firmy, na który składają się środki z opłat koncesyjnych, w dość lekki sposób rozkładacie na ileś części, a proces jego gromadzenia może trwać kilka lat. Chociaż pod ręką macie inne firmy, które dysponują odpowiednią kondycją finansową, ale z tego nie chcecie skorzystać.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Po raz kolejny proszę o zadawanie konkretnych pytań. O ile dobrze zrozumiałem, pytanie brzmi: czy takie działanie KRRiT uważa pan za gospodarne i racjonalne?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dokładnie tak, panie przewodniczący?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Czy mam teraz odpowiedzieć na pytanie sformułowane przez pana przewodniczącego, czy przez pana posła?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Ja jedynie doprecyzowałem pytanie.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Chodzi o kontekst sprawy.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Proszę państwa, wielokrotnie jest powtarzana konstrukcja logiczna, która nie wytrzymuje krytyki prawnej, praktycznej, ekonomicznej i finansowej. Rozkładanie na raty powinności koncesyjnych to wieloletnia praktyka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Większość koncesjonariuszy występowało w przeszłości o rozłożenie opłat na raty. Jest ku temu podstawa prawna. Na tak postawione pytanie chciałbym ja odpowiedzieć innym pytaniem: czy intencją pytających jest sugestia pod adresem KRRiT, aby ta nie przestrzegała prawa?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Czy decyzja o rozłożeniu na raty na tyle lat świadczy o należytym gospodarowaniu?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Jeżeli pan poseł pozwoli i nie będzie mi przerywał, to dokończę prezentowaną myśl. Z analogicznym szacunkiem będę podchodził do pana wypowiedzi. Skoro istnieje możliwość płatności ratalnych, to uważam, że KRRiT uwzględniając coraz trudniejszą sytuację rynkową powinna z niej skorzystać i ułatwiać firmom spłatę kwot należnych z tytułu opłaty koncesyjnej. Jest to dowód na racjonalne podejście do procesu gospodarczego.

Jestem święcie przekonany, że także LUX VERITATIS, jeśli otrzyma koncesję, taką lub inną, skorzysta z prawa do płatności ratalnych. Jest to rozsądne gospodarowanie posiadanymi środkami. Pan przewodniczący Dworak powiedział już dziś, że ta słuszna zasada została zapisana w ustawie o radiofonii i telewizji i każdy koncesjonariusz może z niej skorzystać, jeśli wystąpi z odpowiednim wnioskiem. Nie jest więc tak, że jedynie firmy o słabej kondycji korzystają z tej możliwości wnoszenia opłat. Nie jest także prawdą, że firmy korzystające z płatności ratalnych mają złą kondycję finansową, natomiast te, które z tej opcji nie korzystają, są w dobrej kondycji. Taka zależność nie występuje.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
Dziękuję panu przewodniczącemu. Panie pośle, rozumiem, że na tym wyczerpał pan swoje pytania. Zgadza się?

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**
Tak, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**
W tej chwili do zadawania pytań przystąpi pan poseł Piotrowicz. Proszę, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na wstępie pragnę wyjaśnić i przeprosić, że będę powtarzał niektóre pytania. Czynię tak dlatego, ponieważ wcześniej zadawane pytania były kierowane do innego członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a wyjaśnienia osób objętych wnioskiem są indywidualne. W związku z tym niektóre pytania muszę powtórzyć, żeby usłyszeć, mam nadzieję, konkretną odpowiedź.

Pierwsze pytanie jest następujące: czy udzielał pan spółce STAVKA sp. z o.o. promesy przyznania koncesji? Proszę o konkretną odpowiedź.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Panie pośle, użył pan terminu „promesa". Jak mam rozumieć to określenie?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**
Proszę to rozumieć jako obietnicę uzyskania koncesji.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**
Na gruncie prawa medialnego taki termin nie występuje.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie chodzi mi o termin, tylko o to, czy taka obietnica firmie STAVKA sp. z o.o. została udzielona, czy też nic takiego nie miało miejsca?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Być może panu posłowi chodzi o ustawę o swobodzie gospodarczej. W tej ustawie znajduje się artykuł, który mógłby pasować do zdanego pytania.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie, panie przewodniczący, nie chodzi mi o tę ustawę, w ogóle nie chodzi mi o żadną ustawę. Proszę tylko odpowiedzieć, czy udzielił pan obietnicy przyznania koncesji firmie STAVKA Sp. z o.o. przed formalnym rozstrzygnięciem procesu koncesyjnego? Pytanie jest sformułowane precyzyjnie i w prosty sposób. Proszę o odpowiedź.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, proszę się zastanowić, jak mógłbym udzielić takiej obietnicy, skoro nadanie koncesji nie leży w moich kompetencjach? To są kompetencje przewodniczącego KRTiT.

Jeśli jednak chce się pan dowiedzieć, czy brałem udział w podjęciu jakiejś uchwały na ten temat, to odpowiadam w sposób następujący: podjęcie takiej uchwały było niemożliwe wobec rzeczy, która się nigdy nie zdarzyła, której nie było, a co za tym idzie ona nie funkcjonuje w rzeczywistości. Jest to fantasmagoria, której nie rozumiem.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, mam podstawy, żeby zadawać takie pytania, a pan może odpowiadać w sposób, jaki uważa za stosowny. To wszystko.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

W takim razie odpowiadam. Czegoś takiego nie ma i nigdy nie było. W niczym takim nie uczestniczyłem.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dobrze, to mi wystarczy. Wspomniał pan, że KRRiT działała na podstawie prawa, że czuje się zobowiązana do respektowania obowiązujących przepisów. Słusznie, tak powinno być. Jak jednak do pańskich stwierdzeń ma się fakt, że KRRiT nie reaguje w sytuacji, gdy zapisy koncesyjne nie są realizowane? Czy zwracaliście państwo uwagę, że podmioty, które uzyskały koncesję, nie wykonują jej zapisów, pomimo upływu wyznaczonego terminu? Mam na myśli firmy STAVKA sp. z o.o. i ATM.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, apeluję o precyzję wypowiedzi. Chodzi panu o to, że firmy nie realizowały koncesji, czy o to, że zaniedbały termin rozpoczęcia emisji? O co panu chodzi w tym pytaniu?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

To wychodzi na jedno, panie przewodniczący. Istotą poruszonej kwestii jest to, że firmy nie nadają programu, a w koncesji był wyznaczony termin, w którym miały to rozpocząć. Mimo upływu tego terminu – z tego, co ja wiem i jestem ciekawy, czy pan to potwierdzi – koncesje dla tych firm nie zostały cofnięte. Dlaczego państwo na to nie reagowaliście?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Przepraszam, ale na to pytanie już szczegółowo odpowiedziałem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przed chwilą o tym rozmawialiśmy. Panie pośle, w tym momencie powtarza pan nie tylko pytanie zadane wcześniej panu przewodniczącemu KRRiT, ale wręcz pytanie, na które dosłownie przed momentem pan wiceprzewodniczący Graboś zakończył odpowiadać.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dobrze, w takim razie zapytam inaczej. Dlaczego postępowanie koncesyjne nie przebiegało zgodnie z terminami określonymi w Kodeksie postępowania administracyjnego?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Pan przewodniczący Dworak już odpowiadał na to pytanie.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ale pan jeszcze tego nie robił.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Podtrzymuję stanowisko przedstawione przez przewodniczącego.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi, dlaczego nie dotrzymywano terminów. Nie ma formuły podtrzymywania wyjaśnień poprzedniej osoby. Pan jest zobowiązany, żeby odnieść się do postawionego pytania.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Zgadzam się z wyjaśnieniami pana przewodniczącego. Moje stanowisko jest takie, jak przedstawił pan przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Zwracam uwagę, że w pytaniu zawarł pan ocenę, panie pośle. Twierdzi pan, że procedura została złamana.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W takim razie zapytam, jaki jest termin na wydanie na wydanie decyzji administracyjnej? Mogę to sformułować także w jeszcze inny sposób, jeśli nadal treść pytania pozostaje niejasna. Dlaczego KRRiT nie dochowała stosownego terminu? Taka jest istota zadanego pytania.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Argumenty podał pan przewodniczący Dworak. Musiałbym powtarzać tę samą argumentację.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Przypominam, że pytam w tej chwili pana, a nie pana przewodniczącego Dworaka.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, o co panu chodzi: o nękanie, czy o uzyskanie odpowiedzi?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pytam się, dlaczego nie wydano decyzji zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Już to wyjaśniłem. Odmawiam dalszych dywagacji na ten temat, ponieważ rozumiem, iż nie o odpowiedź tutaj chodzi.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie, panie przewodniczący, chodzi właśnie o konkretną odpowiedź. Decyzja powinna zostać wydana w ciągu miesiąca, a państwo nie wydawaliście jej przez kilka miesięcy. W związku z tym pytam, jak to się ma do pańskiego stwierdzenia, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji działała w oparciu o przepisy prawa? Pytanie jest proste.

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, pan przewodnicząc Graboś odpowiadając na tak postawione pytanie może stwierdzić, że przyłącza się do opinii na ten temat przedstawionej przez pana przewodniczącego Dworaka. Pan przewodniczący Dworak opisał szczegółowo, na czym polegała procedura przyznawania koncesji i dlaczego trwała tyle miesięcy, a nie miesiąc lub dwa, o których wspominał pan poseł.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie mecenasie, pan dobrze wie, że w procesie karnym jest to niemożliwe. Pan Graboś może stwierdzić, że odmawia odpowiedzi na to pytanie lub powinien na zadane pytanie odpowiedzieć.

**Mecenas Jacek Trela:**

Panie przewodniczący, w procesie karnym jest możliwe udzielanie odpowiedzi przez osoby postawione w stan oskarżenia w taki właśnie sposób.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Przypominam panom, że pytanie zostało zaadresowane do pana przewodniczącego Grabosia. Ma on prawo skorzystać z usług pełnomocnika, może także odmówić odpowiedzi na pytanie. Informowałem o tym na początku naszego posiedzenia.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

W związku z tym, pytam jeszcze raz: dlaczego nie wydano decyzji w terminie ustawowym?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie przewodniczący, skoro istnieje szczególna potrzeba, aby powtórzyć przedstawione wcześniej argumenty i nie ma w nas nawet odrobiny zaufania pozwalającej przyjąć to, co zostało wcześniej powiedziane, mogę ponownie zaprezentować przedstawione wcześniej stanowisko. Decyzje, o których mowa, nie są jedynie decyzjami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W przypadku postępowania koncesyjnego, prócz całej działalności analitycznej i formalnej , która jest określona w ustawie i rozporządzeniach, występują tzw. uzgodnienia z prezesem UKE. Dotyczą one aspektów technicznych. Chodzi o takie sprawy, jak na przykład kwestia częstotliwości, która ma zostać przydzielona. Wcześniej trzeba ją uzgodnić na poziomie międzynarodowym.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Rozumiem, panie przewodniczący. Mówi pan w tej chwili o tym, że wystąpiły także obiektywne przeszkody opóźniające wydanie decyzji.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

To jest pana supozycja, a nie pytanie. Tak się nie postępuje, panie pośle.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Chciałbym jedynie zaoszczędzić czas nas wszystkich. Akurat do tych aspektów zagadnienia nie przywiązuję specjalnej wagi.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Pan poseł życzył sobie, abym odpowiedział, a więc odpowiadam. Należy uzgodnić także kwestię polaryzacji anteny, posadowienia nadajnika itd. To sprawy, które leżą w kompetencji innego urzędu regulacyjnego, w UKE. Ten urząd posiada wyznaczone terminy na podjęcie decyzji, ale może się zdarzyć, iż się spóźni z ich podjęciem, ponieważ nie są to jedyne sprawy, które UKE załatwia.

Druga okoliczność, na którą także pan przewodniczący Dworak zwrócił już uwagę, ale istnieje potrzeba jej powtórzenia, jest następująca. W trakcie prowadzonego postępowania jeden z jego uczestników, Kino Polska, wycofał się. Ten fakt sprawił, że konieczna była zmiana praktycznie wszystkich naszych decyzji. To z kolei wymagało dodatkowej porcji czasu. Takie sytuacje się zdarzają. Jeśli pan poseł spojrzy na praktykę innych urzędów, to z łatwością stwierdzi, że takie sytuacje często zachodzą w trakcie rozpatrywania skomplikowanych spraw.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie kwestionuję tego, że proces trwał długo, ponieważ nie to jest najważniejsze w tym momencie. Jeżeli organ nie jest w stanie wydać decyzji w ciągu miesiąca, to spoczywają na nim inne obowiązki, a w szczególności poinformowanie stron o przyczynach niemożności wydania decyzji w ustawowym terminie. Strony powinny także zostać poinformowane o najbliższym możliwym terminie wydania decyzji. Pytam, dlaczego państwo tego nie zrobiliście?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Nie pamiętam, czy ta czynność została wykonana. Proszę to zrozumieć.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jakie okoliczności uzasadniały rozłożenie płatności koncesyjnych na dziesięć lat? Czy raty są oprocentowane?

Przepraszam, panie przewodniczący, ale wydaje mi się, że nie jest uprawnione, żeby osoby objęte wnioskiem uzgadniały pomiędzy sobą treść wyjaśnień. Na pewno nie pomię-

dzy sobą. Z pełnomocnikiem – tak, ale nie pomiędzy sobą. Proszę reagować na takie sytuacje.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

To pytanie dotyczy, w zasadzie, treści ordynacji podatkowej. Zgodnie z ordynacją, rozłożenia płatności na raty dokonuje się na wniosek zainteresowanego podmiotu. Należy przy tym wziąć pod uwagę dwa elementy. Pierwszy, to interes wnioskodawcy, a drugi – to interes społeczny. Wystarczy uwzględnić jeden z nich, ale KRRiT starała się zwykle o uwzględnienie obydwu. Dziękuję.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

A czy istnieje jeszcze coś takiego, jak interes państwowy? Czy nie jest przypadkiem tak, że wasze działania nie przysporzyły Skarbowi Państwa należnych korzyści?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Pan poseł pyta o interes państwowy zapisany w ustawie, czy w innym sensie?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Pytam o to, czy raty są oprocentowane.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, wypada jednak wiedzieć, że istnieje coś takiego, jak opłata prolongacyjna, która ma zabezpieczać interes państwa. Te sprawy nie leżą w mojej kompetencji. Jestem członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a nie ekspertem finansowym od podatków.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Delikatnie przypominam, że kwestia funkcjonowania innych podmiotów oraz mechanizmów finansowych, które mogły być zastosowane lub nie, nie ma związku ze sprawą. Naszym zadaniem jest sprawdzenie, czy podejmowane przez KRRiT decyzje były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Cała reszta nie wiąże się z prowadzonym przez nas postępowaniem dowodowym.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Moje pytanie jest o tyle zasadne, że rozłożenie opłat na raty zostało zakwestionowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Jeśli jednak nie chce pan odpowiedzieć na to pytanie, to trudno, uszanuję tę decyzję.

Proszę powiedzieć, jak pan rozumie pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji? Pytam o to zagadnienie, ponieważ uznał pan, iż nie ma żadnego problemu w tym, że jeden z podmiotów, który uzyskał koncesję, związał się z innym, znaczącym podmiotem na rynku mediów. Stwierdził pan, że waszym zadaniem jest jedynie badanie kwestii programowych itd. W tym kontekście stawiam pytanie: do czego, według pana, sprowadza się zasada pluralizmu?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Panie pośle, pluralizm to interesujący termin. Gdybyśmy mieli więcej czasu, z przyjemnością przedstawiłbym swoje wyjaśnienie tego określenia, które – samo w sobie – jest przedmiotem wielu analiz o charakterze akademickim. Rozumiem jednak, że nie o to chodzi panu posłowi.

Mówiąc w bardzo prosty sposób, pod pojęciem pluralizmu, w omawianym kontekście, rozumiem wielość różnych źródeł informacji. Pojmuję tę wielość jako pluralizm strukturalny, który opiera się na dużej ilości mediów niezależnych, autonomicznych, niezdominowanych przez inne podmioty. Możemy także mówić o pluralizmie treści i poglądów, opinii, źródeł, dostawców itd. Temat pluralizmu jest bardzo obszerny. Pluralizm jest jednym z elementów ocennych w procesie kształtowania rynku mediów elektronicznych. Zasada pluralizmu jest uwzględniania w działaniach KRRiT.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, nie chodziło mi o przytoczenie definicji pluralizmu. Chcę usłyszeć, jak na kanwie tej konkretnej sprawy pojmuje pan pluralizm? Czy panu nie przeszkadza, że koncesje otrzymały dwie firmy, które są powiązane z potężnymi podmiotami działającymi na krajowym rynku mediów? Jak ma się ta sytuacja do głoszonej zasady pluralizmu?

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Nie dostrzegam tu związku przyczynowo-skutkowego. Pana konstrukcja intelektualna, panie pośle, nie broni się w tym momencie.

Jeśli dokonamy analizy konkretnego postępowania koncesyjnego, to zauważymy, że przyczyną niezaakceptowania aplikacji Fundacji LUX VERITATIS były inne czynniki o charakterze pozaprogramowym.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ja w tej chwili nie pytam o LUX VERITATIS, tylko o to, czy panu przewodniczącemu nie przeszkadzał fakt, że dwie firmy, które otrzymały koncesje, są powiązane kapitałowo z silnymi podmiotami działającymi na krajowym rynku? Czy ta sytuacja, pana zdaniem, rozszerza pluralizm, czy go zawęża?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Panie pośle, nie chcę ingerować w treść zadawanych pytań, ale kilkukrotnie pan przewodniczący Graboś powiedział już, że zasadę pluralizmu uznaje za ważną oraz że nie zgadza się z pana supozycją, iż zasada pluralizmu została w jakikolwiek sposób naruszona. Nie brnijmy po raz dziesiąty w to samo pytanie.

**Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:**

Dziękuję, panie przewodniczący. To, co pan powiedział przed chwilą, to prawda, ale nie chciałbym, aby Wysoka Komisja stawiała mnie w dyskomfortowej sytuacji, która nakazuje mi nierespektowanie prawa. Jako urzędnik państwowy, w moich działaniach muszę opierać się na posiadanej dokumentacji, która przedstawia formalne powiązania pomiędzy podmiotami. Nie mogę kierować się domniemaniami, które nie podlegają weryfikacji. Nie posiadam instrumentów prawnych, które umożliwiłyby mi weryfikację domysłów. Proszę nie poczytać tego za rodzaj bezczelności, ale chciałbym, żeby nasze kompetencje, jako członków KRRiT, były również szanowane.

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Odnoszę się z szacunkiem do panów kompetencji, ale uważam, że nie można za każdym razem odwoływać się do dokumentów. Komisja dysponuje tymi dokumentami, ale wyjaśnienia składane przez panów to odrębna kwestia. O pewnych sprawach możecie pamiętać, o pewnych nie, na niektóre pytania chcecie odpowiadać, na inne odmawiacie odpowiedzi. Tylko takiej reakcji oczekuję od panów. Nie oczekuję rzeczy niemożliwych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Czy wyczerpał pan już listę swoich pytań, panie pośle?

**Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dziękuję panu posłowi, dziękuję panu przewodniczącemu Grybosiowi.

Czy członkowie Komisji mają pytania do pana Krzysztofa Lufta, członka KRRiT? Czy jesteście państwo gotowi do kolejnej rundy pytań? Zakładam, że treść pytań byłaby zbliżona do tych, które już padły. Rozumiem, że rozpoczęlibyśmy, niejako od nowa, tę samą kolejkę pytań.

Poseł Zubowski, bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie przewodniczący, proponuję, aby ogłosić przerwę w posiedzeniu Komisji. Do zadawania pytań powrócimy na kolejnym posiedzeniu. Upłynęło już dość dużo czasu od chwili

rozpoczęcia dzisiejszych obrad. Obserwuję pewne zmęczenie materiału pośród członków Komisji i osób objętych wnioskiem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Pan przewodniczący Kropiwnicki, bardzo proszę.

**Poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Mam wniosek przeciwny. Jestem za tym, żeby kontynuować obrady.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Dostałem właśnie informację od pań z sekretariatu, że upłynął czas, na jaki mieliśmy zarezerwowaną salę obrad w dniu dzisiejszym. Oznacza to, że jesteśmy zmuszeni zakończyć posiedzenie.

Dzisiejszą problematykę będziemy kontynuować na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Wtedy wysłuchamy pana Krzysztofa Lufta i pana Sławomira Rogowskiego. Zanim formalnie zakończę obrady, chcę panów zapytać, czy data 7 marca panom odpowiada? To również jest czwartek, tak jak dziś. Zaczęlibyśmy o podobnej godzinie. Czy to panom pasuje? Dobrze.

Posiedzenia Komisji są planowane na 7 i 8 marca, czyli na czwartek i piątek. Zdaję sobie sprawę, że części z państwa nie zależy na nadmiernym przedłużaniu posiedzenia w piątek po południu. Z drugiej jednak strony, w tym dniu występuje duża elastyczność jeśli chodzi o dostęp do wolnej sali obrad. To ważne, jeżeli nasze posiedzenie ma trwać kilka godzin, tak jak dziś. Czy z podanych powodów można planować także posiedzenia na piątki? Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Jednak powinniśmy koncentrować się na czwartkach, czy tak? Wydaje mi się, że takie jest państwa stanowisko. Dobrze, będziemy tak robić.

Pan przewodniczący Dworak, proszę bardzo.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Panie przewodniczący, czy mógłbym zostać zwolniony z obowiązku uczestniczenia w kolejnym posiedzeniu Komisji? W tym samym czasie będzie się odbywać ważna konferencja w Krakowie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Oczywiście, panie przewodniczący. Dzisiejsze posiedzenie było, a następne będzie także prowadzone w formule pytań i odpowiedzi. Pan przewodniczący Dworak i pan wiceprzewodniczący Graboś odpowiedzieli już na pytania członków Komisji. Protokół z posiedzenia, który musi przez panów zostać podpisany, będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. O terminie poinformujemy panów telefonicznie. Obecność panów na posiedzeniu w dniu 7 marca nie jest konieczna. W tym dniu spotkamy się natomiast z pozostałymi członkami KRRiT, którzy zostali objęci złożonym wnioskiem. Formalne wezwanie w tej sprawie wystosujemy na piśmie. Oczywiście, zawsze w posiedzeniu mogą wziąć udział panów pełnomocnicy. Takie samo prawo posiadają osoby objęte wnioskiem. Zawsze mogą być obecne, w trakcie każdego posiedzenia. Na najbliższym posiedzeniu przeprowadzimy rundę pytań i odpowiedzi z panem Krzysztofem Luftem i panem Sławomirem Rogowskim.

Bardzo proszę , panie mecenasie.

**Mecenas Grzegorz Zuchowicz:**

Czy w dniach 7 i 8 marca, oprócz pytań do panów Lufta i Rogowskiego, pan przewodniczący przewiduje przeprowadzenie innych czynności, w szczególności dowodowych?

**Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):**

Nie, panie mecenasie, będzie to jedynie dokończenie dzisiejszego posiedzenia, które zostało rozłożone na dwa etapy.

Dziękuję wszystkim za udział w obradach. Zamykam posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.